Nr. 194. Czwartek, 26 Sierpnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,630.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko całoroczni i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (43 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

USTAWA

z dnia 13 lipca 1920 r.

o uposażeniu sędziów i prokuratorów (wymiar sprawiedliwości) Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozdział II.

Przepisy przejściowe.

Art. 22. Sędziom i prokuratorom, którzy będą już w czynnej służbie wejścia w życie niniejszej ustawy, a którzy w czasie przed przyjęciem do służby sądowej polskiej pozostawali w służbie państwowej rosyjskiej, austrjackiej lub niemieckiej, albo w zawodzie adwokackim lub notarjalnym, liczy się w celu oznaczenia dodatku starszeństwa w grupie, do jakiej powinni być wedle niniejszej ustawy zaliczeni (art. 2, 14, 26 i 27):

1. czas, spędzony w służbie sądowej polskiej — a to w b. dzielnicy rosyjskiej od 1 września 1917 r., w b. dzielnicy austrjackiej najwcześniej od 1 listopada 1918 r., a w b. dzielnicy pruskiej najwcześniej od 1 stycznia 1919 r. — na stanowisku, odpowiadającem tej samej grupie, w całości:

2. czas, spędzony: a) w jakiejkolwiek służbie państwowej polskiej, b) w niepodległościowych formacjach wojskowych polskich — a to najwcześniej od chwili wybuchu wojny światowej — na obszarach Polski i zagranicą, c) w sądownictwie (wymiar i zarząd sprawiedliwości), cywilnem, administracyjnem lub wojskowem rosyjskiem, austrjackiem lub niemieckiem, d) w adwokaturze notarjacie, rosyjskiej Prokuratorji Królestwa Polskiego, albo austrjackiej Prokuratorji Skarbu, e) w szczególności członkom Izby IV Najwyższego Sądu (Trybunał Administracyjny) także czas spędzony w służbie administracyjnej austrjackiej, rosyjskiej i niemieckiej — a mianowicie:

w grupie I — w dwóch trzecich częściach,

w grupie II — w dwóch szóstych częściach,

w grupie III — w dwóch dwunastych częściach,

w grupie IV — w dwóch dwudziestych czwartych częściach.

Przy obliczaniu służby (pracy zawodowej) poprzedniej uwzględnia się również czas, spędzony w charakterze aplikanta (auskultanta, praktykanta sądowego, kandydata do posad sądowych), referendarjusza, oraz kandydata adwokackiego (pomocnika adwokata przysięgłego) i notarjalnego.

Czasu pełnienia normalnej powszechnej powinności wojskowej nie uwzględnia się przy obliczaniu czasu poprzedniej służby (pracy zawodowej). Inną służbę wojskową policza się tylko wówczas, gdy sędzia (prokurator) nie spełniał jej równocześnie z państwową służbą cywilną (pracą zawodową).

W wypadkach urlopu bez uposażenia, obliczenia pewnego czasu orzeczeniem dyscyplinarnem, pełnienia dobrowolnej służby wojskowej, zawieszenia w urzędowaniu, zakończonego prawomocnem skazaniem w drodze dyscyplinarnej, nie uwzględnia się odnośnego czasokresu przy obliczaniu czasu poprzedniej służby.

Podstawę obliczenia stanowi cały w rachubę wchodzący czas (lata, miesiące, dni). Przerwy w czasie, który powinien być policzony, nie stanowią przeszkody do policzenia poszczególnych okresów. Z czasu, który będzie wynikiem obliczenia, dokonanego według zasad artykułu niniejszego, skreśla się niepełne miesiące.

Art. 23. Te same zasady (art. 22) mają zastosowanie do sędziów i prokuratorów, którzy przyjęci zostaną do służby po wejściu w życie ustawy niniejszej, aoli w oznaczonym osobną ustawą okresie organizacji jednolitego sądownictwa polskiego.

Art. 24. Aż do czasu wejścia w życie ustawy o służbie sędziowskiej i prokuratorskiej zawieszenie sędziego lub prokuratora w urzędowaniu wstrzymuje przyznanie mu dalszych dodatków starszeństwa. Przyznanie tych dalszych dodatków może jednak nastąpić jeszcze przed wejściem w życie wspomnianej ustawy, jeżeli sędziego (prokuratora) prawomocnem orzeczeniem sądu dyscyplinarnego w zupełności uniewinniono.

Art. 25. Przepisy art. 3, 4, 5, 6, 10 i 11 stosują się do sędziów-prawników i prokuratorów, którzy zamianowani zostaną po wejściu w życie niniejszej ustawy tylko o tyle, o ile będą mieli za sobą conajmniej pięcioletnią służbę lub pracę zawodową (art. 22). Ten pięcioletni okres liczyć należy, uwzględniając cały czas służby (pracy zawodowej), nie zaś tylko w ułamkach.

Sędziowie, prawnicy i prokuratorowie, którzy zamianowani będą po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a którzy najmniej pięcioletniej służby lub pracy zawodowej jeszcze nie ukończyli, pobierać będą aż do ukończenia rzeczonego pięcioletniego okresu uposażenie, ustanowione w art. 16 dla egzaminowanych aplikantów (asesorów).

Art. 26. Sędziów śledczych w b. dzielnicy austrjackiej, sędziów powiatowych, sędziów pokoju prawników i podprokuratorów przy sądach okręgowych, w b. dzielnicy rosyjskiej, którzy będą na tych stanowiskach w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej lub obejmą je w czasie w art. 23 wspomnianym, zalicza się do grupy II. po upływie 12 lat służby lub pracy zawodowej (art. 22), liczonych w całości, nie zaś tylko w ułamkach.

Sędziów śledczych w byłej dzielnicy rosyjskiej i podprokuratorów przy sądach okręgowych w b. dzielnicy austrjackiej i pruskiej, którzy będą na tych stanowiskach w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej lub obejmą je w czasie w art. 23 wspomnianym, zalicza się do grupy II. po upływie 6 lat służby lub pracy zawodowej (art. 22), liczonych w całości, nie zaś tylko w ułamkach, w tem co najmniej 3 lat służby na stanowisku sędziego śledczego (w b. dzielnicy rosyjskiej) względnie podprokuratora przy sądzie okręgowym (w byłej dzielnicy austrjackiej i pruskiej).

Art. 27. Sędziów i prokuratorów (w b. dzielnicy austrjackiej) w VII. klasie rangi i tych, którzy uzyskali już uposażenie tej klasy rangi drogą automatycznego awansu, oraz naczelników sądów powiatowych VI. klasy rangi i podprokuratorów VI. klasy rangi, a w b. dzielnicy pruskiej sędziów powiatowych, którzy w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej posiadać już będą VI. klasę płacy, zalicza się do grupy II., zaś tych asesorów, którzy przed swem mianowaniem w tym charakterze zajmowali już w innych dzielnicach Polski stanowiska sędziowskie — do grupy I.

Upoważnia się Ministra Sprawiedliwości, ażeby w porozumieniu z Ministrem Skarbu zaliczył w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej tych sędziów i prokuratorów, którzy w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej posiadać będą uposażenie conajmniej III. kategorji płacy, względnie klasy rangi, nadto w b. dzielnicy austrjackiej tych sędzów i prokuratorów, którzy w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej posiadać będą V. lub VI. klasę rangi, do grupy wyższej, niż ta, do której powinniby być zaliczeni wedle art. 2 ustawy niniejszej, zaś Ministra b. Dzielnicy Pruskiej upoważnia się, ażeby zaliczył tych sędziów i prokuratorów, którzy w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej posiadać będą w b. dzielnicy pruskiej VI. klasę płacy albo posiadali już poprzednio w b. dzielnicy austrjackiej VI. klasę rangi — do grupy wyższej, niż ta, do której powinniby być zaliczeni wedle art. 2 ustawy niniejszej.

Art. 28. Ustanowieni przejściowo w b. dzielnicy pruskiej sędziowie śledczy przy sądach okręgowych i podprokuratorzy pomocniczy przy sądach okręgowych otrzymują dwie trzecie części ustanowionej w art. 4 płacy zasadniczej, a nadto dwie trzecie części dodatku drożyźnianego, obliczonego wedle postanowień art. 10.

Art. 29. Wszelkie z ustawy niniejszej wypływające prawa sędziów, prokuratorów i

---

Marja Bańkowska. 19)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

— Czy dobrze... mój Boże, dla mnie taki spacer z panią, to szczyt marzeń, ale czy nie będę pani zawadą, ciężarem?

— Po co pan to mówi, to nieszczero; pan doskonale wie, że tak nie jest, zresztą jabym się nawet bała sama pójść do obcego lasu. —

— Sama... zapewne nie, ale mogłaby pani znaleźć sobie przyjemniejsze towarzystwo, niż moje, choćby Kazia naprzykład.

Jak on się pani podobał, spytał nagle innym tonem?

— Nie znam go prawie.

— No, ale tak zewnętrznie, to ładny chłopiec, kobiety podobno za nim przepadają.

— Taak?

— A pani nie wydaje się to uzasadnionem? — spytał ucieszony.

— Nie wiem, nie zastanawiałam się nad tem.

— Dlaczego?

— Bo nie warte, kochany panie. — Ot, chodźmy lepiej na górę, mamy jeszcze godzinę czasu przed obiadem, na codzienne zabiegi, nie należy nic zaniedbywać.

Rosieński podniósł się natychmiast z miejsca i poszedł posłusznie za nią w głąb domu, ale stracił humor. Uprzytomnił sobie, że jest wobec niej tylko kaleką, i że nie powinien o tem ani na chwilę zapomnieć, tamten zaś jest zdrowym i ładnym chłopcem, o którym „siostrzyczka" nie powiedziała wyraźnie, że się jej nie podoba.

— — Hadziewicz został na obiedzie, który w Lubiszkach podawano wcześnie, o dwunastej godzinie. Babcia go zatrzymywała i zapraszała, aby często zaglądał, co jej solennie obiecał. Raz, dlatego, że naprawdę lubił Jasia, po drugie zaś dla tego, że go zaczęła interesować i „siostrzyczka". Zawodowy kobieciarz, nudził się w swoich Czarach śmiertelnie, a od chwili wybuchu wojny okolica opustoszała i dość przedtem gwarne życie towarzyskie po dworach sąsiedzkich, kompletnie zamarło.

Spełniając dane przyrzeczenie, prawie codzień przyjeżdżał, rano lub po południu, czasem pozostawał przez wieczór i wracał przy księżycu do siebie, co go mocno rozmarzało.

Prócz niego, zajeżdżał czasem do Lubiszek ksiądz Jumont, miejscowy proboszcz, cichy, skromny księżyna, pochodzący z okolicznej zaściankowej szlachty. Wtedy urządzano partję bridge'a, w której i Hanka musiała brać udział; karty do gry sporządził Kazio z dwóch talji w ten sposób, że Jan za dotknięciem palców mógł poznać, co trzyma w ręku.

Życie w zaścianku ułożyło się cicho i spokojnie, gdzieś na świecie trwała wciąż jeszcze straszliwa wojna, waliły się trony, zmartwychwstawały i ginęły narody, ale tutaj dochodziły tylko jej dalekie echa.

Czasem zawarczał w błękicie aeroplan i spłoszył chmurę biało różowych gołębi, czasem po drodze ciągnęły potworne armaty, jaszczyki i treny, i w domu poczynały drżeć szyby okienne; czasem, jak szarańcza spadła rekwizycja na gumna i stodoły, lecz do tajemniczych schowków, fantastycznych wprost kryjówek nigdy nie sdołała dotrzeć, zostało zawsze dosyć białej mąki na przysmaki dla wnuka.

W jesiennej ciszy, w poszumie pożółkłych drzew i cichym plusku fal Świętej, usypiał mały dworek w niezmąconej ciszy i pogodzie.

XI.

. . . .

W ostatnich dniach października
Cudnie mój ogród się mieni,
Zaczarowany baśniami
Tej złotej polskiej jesieni.

Błąkam się wtedy po ścieżkach
Zasłanych zwiędłem listowiem,
Słucham jak słodko śni ziemia
Pod miękkiem szumnem węzgłowiem.

Patrzę jak srebrny haft szronu
Rozpięty na zdźbłach trawnika,
W perliste rosy się zmienia
W ostatnich dniach października.

Lubię w słoneczne południe
Błądzić po sadzie bez końca,
I cieszyć, się, jak dojrzewają
Owoce w promieniach słońca.

Jak śliwy, jabłonie i grusze
Bawią się w trawie opadem,
Jak stary mur się ustroił
Chmielami i winogradem.

Pastele na tle cienistem
Sosnowych drzew zagajnika,
Malują słońcem i mgłami
Ostatnie dni października.

Przy grzędach przystaję kwietnych
I miękkiem dotknięciem pieszczę,
Ostatnie te moje kwiaty,
Co nie umarły mi jeszcze.

Zbieram puch płatków przejrzystych,
Opadłych z róż konających,
Wiążę je i motam nicią
Pajęczyn z wiatrem płynących.

Wysmukłe gladjole mdleją
Chyli się twarz słonecznika,
I z chłodu drżą chryzantemy
W ostatnich dniach października.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kandydatów na stanowiska sędziowskie będą zrealizowane z mocą od dnia 1 lipca 1920 r.

Z dniem 1 lipca 1920 r. tracą moc obowiązującą wszystkie ustawy i przepisy w przedmiocie, objętym ustawą niniejszą.

Wypłaty, dokonane w ciągu marca, kwietnia, maja i czerwca 1920 r. ponad ustawowe uposażenie uważa się za bezzwrotny dodatek regulacyjny po dzień 30 czerwca 1920 r.

Art. 30. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Prezydentowi Ministrów i Ministrowi Skarbu oraz Ministrowi Sprawiedliwości, a o ile chodzi o b. dzielnicę pruską, także Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości:
(—) *Dr. J. Morawski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

Załącznik do art. 5 ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów poz. 436.

TABELA GRAFICZNA.

52			2 400 + 5 100 = 7.500	IV. grupa
51				
50				
49			2 400 + 4,800 = 7,200	
48				
47				
46			2 400 + 4 500 — 6,900	
45				
44				
43	—	16	2 400 + 4.200 = 6.600	
42		15		III. grupa
41		14		
40		13	2 400 + 3 900 — 6 300	
39		12		
38		11		
37		10	2,400 + 3 600 — 6,000	
36		9		
35		8		
34	22	7	2.400 + 3 300 = 5 700	
33	21	6		
32	20	5		
31	19	4	2 400 + 3 000 — 5.400	
30	18	3		
29	17	2		
28	16	1	2.400 + 2.700 = 5.100	
27	15			II. grupa
26	14			
25	13		2 400 + 2,400 — 4.800	
24	12			
23	11			
22	10	22	2 400 + 2 100 = 4,500	
21	9	21		
20	8	20		
19	7	19	2 400 + 1,800 — 4 200	
18	6	18		
17	5	17		
16	4	16	2 400 + 1.500 — 3 900	
15	3	15		
14	2	14		
13	1	13	2.400 + 1.200 = 3.600	
12		12		I. grupa
11		11		
10		10	2.400 + 900 — 3 300	
9		9		
8		8		
7		7	2.400 + 600 = 3,000	
6		6		
5		5		
4		4	2.400 + 300 — 2,700	
3		3		
2		2		
1		1	2.400	

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 65 z dnia 31 lipca 1920 r., poz. 436).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 24 sierpnia b. r.

Front północny.

Pozostałe oddziały 4 armji sowieckiej, zebrawszy się w silną grupę, zdołały po zaciętych, kilkanaście godzin trwających walkach, przebić się w rejonie Chorzela w kierunku na Kolno, obsadzone już przez znaczniejsze siły naszej 4 armji. Pościg oddziałów 1 armji za nieprzyjacielem w toku. Piąta armja wyławia w dalszym ciągu niedobitki wojsk sowieckich, błądzące w rejonie na zachód od linji kolejowej Modlin Mława.

Front środkowy:

Armja frontu środkowego oskrzydlającym ruchem ku północy, zajmując Knyszyn, Stawiski i Kolno, zamykają pierścień, oskrzydlający 4 i 15 armję bolszewicką. Nieprzyjaciel, ścigany ze wszystkich stron, skupia się w większe masy i stara się rozpaczliwie przerwać żelazny pierścień naszych wojsk. Tak dnia 23 b. m. pod Kolnem prowadził nieprzyjaciel 9 zaciętych ataków, które przez dzielny wielkopolski 60 pułk piechoty zostały z ogromnemi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Wymieniony pułk przeszedł następnie do kontrataku, zdobył przeszło 1000 jeńców, w tem dowódcę dywizji, 10 dział, kilka sztandarów pułkowych, samochody i ogromne tabory.

Przy zdobyciu Łomży wzięto 2000 jeńców, 9 dział, 22 karabinów maszynowych i bardzo dużo materjału wojennego.

Po zajęciu przez pierwszą dywizję Legjonów w dniu 22 b. m. rano Białegostoku, trwały w całem mieście jeszcze przez 20 godzin zacięte walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie. W walkach w rejonie Białegostoku wzięła 1 dywizja Legjonów przeszło 7000 jeńców i zdobyła 18 dział, 42 karabinów maszynowych i ogromny materjał techniczny. Wskutek poniesionej klęski, wzrasta demoralizacja wśród poszczególnych oddziałów nieprzyjacielskich Dońscy kozacy i kałmucy przechodzą gromadnie na naszą stronę

W rejonie Brześcia Litewskiego spokój. Pod Włodawą, Opalinem i Hrubieszowem oddziały nasze odniosły szereg lokalnych sukcesów, przyczem wzięto jeńców, 1 działo i kilka karabinów maszynowych.

Front południowy.

Na południe od Lwowa zajęły oddziały 12 dywizji piechoty Swirz, rozbijając brygadę sowiecką i biorąc cały 560 pułk piechoty sowieckiej do niewoli. Kawalerja nasza w rejonie Bóbrki rozbiła 3 sotnie nieprzyjacielskie i wzięła 200 jeńców. Na północ od Kamionki Strumiłowej i Kojańca tudzież na wschód od Kurowic, utarczki z oddziałami nieprzyjacielskimi.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Podróż inspekcyjna Gen. Del. dr. Gałeckiego do Bóbrki.

Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki, udał się wczoraj popołudniu do Bóbrki, celem naocznego stwierdzenia gwałtów i rabunków, jakich dopuściły się wojska bolszewickie, podczas kilkudniowej inwazji. Generalnemu Delegatowi towarzyszyli w podróży: komendant policji państwowej na Małopolskę pułk. Hoszowski, jego zastępca Wizimirski, adjutant Mittleser, oraz sprawozdawca *Gazety Lwowskiej*.

Droga do Bóbrki prowadzi przez Dawidów, Stare Sioło, miejscowości, które podczas wojny znacznie ucierpiały, ostatnio zaś nawiedzone były najazdem bolszewickim. Droga i pola noszą ślady świeżych walk, stoczonych o Lwów, widać wiele drutów, rowów strzeleckich, lejów armatnich, a wreszcie porzucony materjał wojenny.

Wjeżdżamy na teren walk z czasów wielkiej wojny, na którym bezlitosna Pani-Wojna wyryła piętno, znacząc drogę swego pochodu długim szeregiem krzyżów. Zagony bolszewickie, które tędy przeszły, nie uszanowały nawet krzyżów na grobach bezimiennych bohaterów, którym bezlitosny los w czasie zawieruchy wojennej taką właśnie odegrać rolę kazał. Widać, jak nieprzyjacielska ręka z pasją uderzała w krzyże, jak je przewracano i niszczono.

Pod samą Bóbrką, silna patrol naszych żołnierzy, prowadzi jeńców-bolszewików.

Upokorzeni, spokojnie idą właśnie ci, którzy może jeszcze kilku godzinami temu ręką uzbrojoną przeprowadzali swe hasła pożogi, mordu i rabunku. Zwolna kroczy pochód niszczycieli porządku społecznego, nowoczesnych tatarów, spadających znienacka na wsie nasze i miasteczka, aby w niwecz obrócić to, co z taką troską i pietyzmem lud nasz wybudował. Twarze jeńców cechuje okrutność, we wzroku ich przebijają się niskie instynkta, z którymi szli na podbój Polski.

A na czele tego transportu jeńców, specjalna warta prowadzi komisarza bolszewickiego, żyda, który kierował żołnierzami sowieckimi, podtrzymując ich w wierze, iż mord i rabunek, przynoszą zwycięstwo.

I znów inny obrazek. W drodze na pozycje, znajduje się w marszu oddział naszych, polskich żołnierzy. Z niefrasobliwą pieśnią na ustach, pełni zapału, śpieszą nasi na linję frontu, by bronić kraju i mienia współobywateli. Słychać groźny pomruk armat, toczy się bój, w którym żołnierz polski, pełen inicjatywy, wypiera nieprzyjaciela i stopniowo uwalnia wsie i miasta od dzikich hord bolszewickich.

*

Na odgłos samochodu, którym przybył do Bóbrki Generalny Delegat Rządu, wychodzą z domów mieszkańcy, czasem napełnia się ulica, każdy spieszy, by przedstawicielowi Rządu polskiego przedłożyć swe żale, poskarżyć się na nieproszonych „oswobodzicieli", którzy swą reformatorską działalność rozpoczęli od gwałtów i rabunków.

Wkrótce po przybyciu Generalnego Delegata na probostwo, po powitaniu przez ks. proboszcza Momockiego, zebrało się kilkadziesiąt osób, przedstawicieli ludności miasteczka, by przedłożyć dr. Gałeckiemu swoje postulaty. Między innymi byli obecni pp. ks. wikary Lewicki, komisarz gminy Pollo, kierownik eksp. budowlanej Ruebenbauer, kierownik szkoły Szewczyk, — kierowniczka szkoły Szpiaderówna, dr. Pragłowski sekr. komisji szacunkowej, Przyszlakowski, oficjał podatkowy, lekarz wet. Orzechowski, przedstawiciele ludności żydowskiej: adw. dr. Rothfeld, kupiec Zuch i Diamand.

Z wszelkimi szczegółami rozpoczęło się wytaczanie skarg przeciw żołnierzom bolszewickim, którzy w czasie swego kilkodniowego pobytu, dali mieszkańcom miasteczka zakosztować bolszewickiej swobody. Rządy sowietów rozpoczęły się od rozbicia sklepów z artykułami spożywczymi i alkoholem. Bolszewicy przeprowadzali tzw. rewizje, które kończyły się zawsze rabunkiem rzeczy wartościowych, pieniędzy, ubrań i bielizny. Ze szczególnem upodobaniem rzucono się na wozy uchodźców, którzy nie zdążyli umknąć przed patrolami nieprzyjacielskimi. Piechota bolszewicka która idzie niemal bez mundurów i butów, bardzo chętnie przywdziewa suknie kobiece i kapelusze. Nad pewnym mieszkańcem prowadzono sąd doraźny za jakieś przekroczenie i uwolniono go tylko dlatego, że „sędziowie" pokłócili się między sobą o kompetencję. W kilku wypadkach zgwałcono kobiety. Mieszkańcy Bóbrki stwierdzili, że wśród bolszewików byli też oficerowie pruscy, którzy mówili wyłącznie po niemiecku.

Należy podkreślić, że zachowanie się ludności żydowskiej było poprawne i lojalne. W kilku wypadkach żydzi ostrzegali Polaków przed grożącem aresztowaniem lub rewizją

Przedstawiciele ludności żydowskiej oświadczyli wobec Generalnego Delegata, że żydzi nie dali powodu do skarg, wspomagali mieszkańców i zasłużyli w zupełności na miano gorliwych obywateli Państwa Polskiego.

Generalny Delegat Rządu podziękował następnie wszystkim tym, którzy w ciężkiej chwili wytrwali na posterunku i oświadczył, że intencją Rządu Polskiego jest przyjść z pomocą poszkodowanym.

W tej chwili Gen. Delegat chce przedewszystkiem udzielić pomocy doraźnej w artykułach aprowizacyjnych, których brak jest w mieście. W tym celu wydane będą natychmiast zarządzenia, celem skierowania transportu mąki i cukru. Pod przewodnictwem komisarza gminy, p. Pollo, utworzył się specjalny komitet rozdzielczy.

Z Bóbrki pojechał następnie Gen. Delegat dr. Gałecki pod linję bojową do miejsca postoju pewnej grupy operacyjnej i odbył konferencję z jej dowódcą pułkownikiem Kukielem.

Gen. Delegat znajdował się na terenie ściśle operacyjnym, a korzystając z okoliczności, podszedł aż do pozycji ogniowej artylerji, gdzie mógł stwierdzić znakomity nastrój wśród żołnierzy i niezłomną wiarę w zwycięstwo.

St. Zachariasiewicz.

Odezwa
Ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa. Ministerstwo spraw wojskowych, wydało następującą odezwę, zatytułowaną:

Dla żołnierza walczącego na froncie!

Żołnierz na froncie walczy o byt Polski i o Jej zwycięstwo. Już dwa prawie lata boryka się z bolszewicką dziczą bez przerwy, bez odpoczynku, bez tego wszystkiego, co żołnierzowi, państwo dobrze zorganizowane, dać może. Bije się dzielnie, nie ulegając wrażej przemocy i zwycięży ostatecznie, oswobodzi Ojczyznę od nienawistnego najazdu, jeżeli tylko całe społeczeństwo polskie poprze jego wysiłek, jeżeli okaże, że opieką otacza swego obrońcę i że pamięta o nim.

Wojskowa hurtownia kooperatyw i gospod w Warszawie, przygotowuje dla żołnierza na froncie 100.000 paczek, zawierających artykuły pierwszej potrzeby. Paczki te, stosownie do zawartości i ceny, dzielą się na trzy kategorje po 200 Mk., 150 Mk. i 100 Mk. według ceny kosztów. Każdy obywatel może nieść żołnierzowi frontowemu materjalną pomoc, przez zakupno wymienionych paczek, które będą przesłane żołnierzowi w formie podarunku. Każdy obywatel może wzmóc w ten sposób siły odporne żołnierza.

Zamówienia przyjmuje Rada główna opiekuńcza, ekspedycji zaś na front podjął się Polski Biały Krzyż. Pierwszy transport ma odejść już w dniach najbliższych, przygotowanemi specjalnie do tego celu czołówkami Polskiego Białego Krzyża.

Dla zapoznania ogółu ze sposobem przesyłania daru dla żołnierza, podaje się do wiadomości: Zamówienia na poszczególne kategorje paczek, przyjmuje Rada opiekuńcza w Warszawie i jej oddziały na prowincji. Zamawiający spisują swój adres na specjalnej pocztówce do żołnierza, na której podaną jest ilość zawartych w paczce artykułów, wraz z krótkim listem do żołnierza. Pocztówkę, którą przyłączono do paczki, kwituje żołnierz z odbioru daru i przesyła ją wedle adresu ofiarodawcy.

Zamówienia przesyła R. O. G. do wojskowej hurtowni kooperatyw i gospod, która zajmuje się prowadzeniem, rozdziałem i pakowaniem artykułów. Po dołączeniu pocztówki do paczki i po zaplombowaniu, otrzymuje paczki Polski Biały Krzyż do ekspedycji, która w porozumieniu z Naczelnem Dowództwem Wojsk Polskich, będzie transportowała je na front i wręczała oddziałom za pokwitowaniem. W ten sposób zapewnia się, że paczki te dostaną się w rzeczywistości w ręce żołnierzy, walczących na froncie.

Dla orjentacji podaje się zawartość paczek według poszczególnych kategorji:

Kategorja I. 200 Marek

tytoniu 1/2 kg.
kawy 1/8 kg.
herbaty 1/8 kg.
mydełko 1 sztuka
cukierków 1/8 kg.
scyzoryk 1 sztuka
łyżka 1 sztuka
grzebień 1 sztuka
notes 1 sztuka
lusterko 1 sztuka
ołówek 1 sztuka
papier listowy 5 arkuszy, 5 kopert
proszek hygieniczny 1 pudełko
guzików 12 sztuk
nici czarnych, białych i igieł 1 paczka
agrafek 10 sztuk
pierników 1 paczka
bibułek do papierosów 1 książeczka
pocztówek 5 sztuk
pasty do obuwia 1 pudełko
lemoniady 10 pastylek
śpiewnik narodowy 1 sztuka.

Kategorja II. 150 Marek

tytoniu 1/8 kg.
herbaty 1/8 kg.
mydełko 1 sztuka
scyzoryk 1 sztuka
łyżka 1 sztuka

notes 1 sztuka
ołówek 1 sztuka
papier listowy 5 arkuszy, 5 kopert
guzików 12 sztuk
nici czarnych, białych i igieł 1 paczka
pierników 1 paczka
bibułek do papierosów 1 książeczka
pasty do obuwia 1 pudełko
lemoniady 10 pastylek
śpiewnik narodowy 1 sztuka

Kategrja III. 100 Marek

tytoniu $^{1}/_{8}$ kg.
herbaty $^{1}/_{8}$ kg.
mydełko 1 sztuka
scyzoryk 1 sztuka
papier listowy 5 arkuszy, 5 kopert
guzików 12 sztuk
nici czarnych, białych i igieł 1 paczka
bibułki do papierosów 1 książeczka
pasty do obuwia 1 pudełko
lemoniady 10 pastylek
śpiewnik narodowy 1 sztuka.

Obywatele!

Pomagajcie żołnierzowi walczącemu na froncie, bo wspólny wysiłek całego narodu, przyniesie nam zwycięstwo!

Powrót uchodźców.

Naczelne Dowództwo W. P. zawiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w związku z sytuacją wojenną, że ludność cywilna może wracać bez ograniczenia do następujących powiatów: **płońskiego, płockiego, pułtuskiego, radzymińskiego, nowomińskiego, lubelskiego, węgrowskiego, sokołowskiego, siedleckiego, radzyńskiego, garwolińskiego, łukowskiego i lubartowskiego.**

Niewłaściwe pośrednictwo w dostarczaniu poczty od i do armji w polu.

Organizacje społeczne, matki chrzestne, Koła oświatowe itd., niosąc ulgę żołnierzowi w polu, częstokroć ogłaszają w dziennikach że pośrednczą w dostarczaniu żołnierzowi korespondencji z kraju na front, albo odwrotnie i w tym celu wyznaczają dla publiczności czas i miejsce zbiórki nadawania listów, paczek itp., przeznaczonych na front.

Nie zapoznając dobrych chęci tych organizacyj, — Naczelne Dowództwo W. P. zaznacza, że do obsługi pocztowej powołane są wyłącznie poczty polowe i że ze względu na ważne interesy wojskowe, nie można zezwolić na urządzanie przygodnych, ubocznych pośrednictw w dostarczaniu korespondencji i innych przesyłek od i do armji w polu.

Korespondencje i wszelkie inne przesyłki od i do armji w polu muszą bezwarunkowo być nadawane przez publiczność za pośrednictwem państwowych pocztowych urzędów cywilnych, a zajmowanie się osób, albo organizacji społecznych zbieraniem albo odsyłaniem korespondencji z kraju do armji w polu i na odwrót, jest wzbronione.

Jedynie przesyłanie dla żołnierza w polu darów, ujętych w transportach dla poszczególnych formacji polowych dla oszczędzenia kosztów opakowania poszczególnych pakietów, może się odbywać bez pośrednictwa poczty polowej, ale za poprzedniem zgłoszeniem w oddziale II. Naczelnego Dowództwa WP. i DOG., na którego obszarze ten transport się organizuje.

Podp. drugi zastępca szefa sztabu generalnego:

Norwid Neugebauer, gen. por.
i główny kwatermistrz.

Gdańsk wobec Polski.

Sprawa Gdańska przybiera coraz ostrzejszy charakter i przyciąga uwagę całego świata.

Wiceminister Dąbrowski w czasie pobytu swego w Gdańsku, udzielił interwiewu korespondentom *Times*-ów, *Journala* i *Vossische Zeitung* oraz przedstawicielom miejscowych pism polskich, w którym stwierdził, że według traktatu wersalskiego, neutralność Gdańska mogłaby być proklamowaną tylko przez Polskę, której powierzone zostało prowadzenie spraw zagranicznych Gdańska. Uchwała jest także sprzeczną z art. XV. tymczasowej umowy, zawartej z Rządem polskim, wedle której Gdańsk zobowiązał się zapewnić Polsce wolny obrót towarami.

Dziś p. Dąbrowski w gmachu komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej informował się o sprawach gdańskich, kładąc szczególny nacisk na sprawę emigracji i reemigracji. Przekonał się tam naocznie, że w obozie reemigracyjnym wysiadło na ląd około 2 300 osób, przybyłych z Nowego Jorku. Wskutek braku żywności, spowodowanego oporem gdańskich sowietów kolejowych, koszta postoju okrętu i wyżywienia przez dwa dni, wynoszą około 2,000 000 mk. Do tych kosztów należy dodać głód i przykrości, na jakie są narażani powracający do naszej Ojczyzny robotnicy.

Komendant krążownika francuskiego kapitan Haller, który dziś przybył do Gdańska, złożył wizytę p. Dąbrowskiemu. Przy tej sposobności pokazało się, że krążownik francuski najspokojniej wjechał do portu według rozkazu marszałka Focha i zaczął wyładowywać amunicję, przeznaczoną dla Polski. Tu jednak w imieniu Towera zjawił się komendant wojsk koalicyjnych gen. Haking, udał się na pokład okrętu i wstrzymał wyładowywanie amunicji.

Obecnie wśród robotników gdańskich ujawnia się silna depresja, a nawet komuniści, obawiając się wygłodzenia miasta, pragną skończyć z bojkotem Polski w celu pomagania sowjetom rosyjskim. Wśród robotników nastrój jest sztucznie podsycany przez część bezrobotnych, oraz przez 10 000 dezerterów, żydów z Polski.

Sytuacja na G. Śląsku.

Pisma niemieckie donoszą, że rząd angielski zgodził się na wniosek rządu francuskiego na pomnożenie wojsk okupacyjnych na Górnym Śląsku. Wysyłka tych posiłków nastąpi niebawem.

Generalny strajk robotników polskich trwa nadal, gdyż władze koalicyjne nie dały dotąd konkretnego przyrzeczenia, że Sicherheitswehra zostanie zaraz usuniętą. Pertraktacje toczą się w dalszym ciągu. Niemcy odbyli w sobotę wspólne zebranie, poczem udali się do gen. Gratiera w Katowicach deputacja, z żądaniem rozbrojenia Polaków i pomnożenia Sicherheitswehry, oraz jej uzbrojenia. Robotnicy polscy, gdy się o tem dowiedzieli, postanowili nie dopuścić do spełnienia tych żądań niemieckich. Należy się spodziewać, że międzysojusznicza komisja rządząca nabrała chyba przekonania z ostatnich wypadków, że Niemcy napadają na Polaków i Francuzów, w czem dopomaga im Sicherheitswehra, wobec czego dalsze istnienie tej policji nie ułatwi przywrócenia spokoju.

Za ogłaszanie podburzających i fałszywych wiadomości, międzysojusznicza komisja rządząca zawiesiła hakatystyczne pismo *Oberschl. Wanderer* w Gliwicach i *Kattowitzer Ztg.* Ponadto skonfiskowano niedzielny numer bytomskich *Oberschl Morgenpost* za artykuł przeciwko władzom koalicyjnym. Oprócz tego zapowiedziane jest zawieszenie 4 niemieckich pism codziennych. Niemieckie pisma berlińskie doniesły, że bytomskie biuro Wolffa zawiesiło swoje czynności z niewiadomych powodów.

Niemieccy urzędnicy i ich rodziny z powiatów, opanowanych przez Polaków, uciekają na zachód. W Koźlu wojska koalicyjne aresztowały na dworcu cały zastęp bojówki niemieckiej, który tam przechodził z Niemiec. Rekrutował się on z brygady marynarki, która tu grasowała po zeszłorocznem powstaniu. Brygada ta, stoi obecnie w Brzegu. Są to żołnierze, przysłani tu po cywilnemu dla walki zbrojnej z Francuzami i Polakami. Wedle informacji, skonfiskowane akta niemieckiego komisarjatu plebiscytowego w Katowicach ujawniły, że planowane były dalsze napady na Francuzów i Polaków w innych miejscach. Bojowcy płatni byli po 70 Mk. dziennie. Wachmistrz policji w Katowicach Janusz, w przebraniu cywilnem dostał się 17 b. m. przed napadem na polski komisarjat plebiscytowy w Katowicach do biura komitetu, jako prowokator-szpieg; potem wpadła do wnętrza Sicherheitswehra i dopomagała w maltretowaniu Polaków. Został on rozpoznany przez Polaków w Bogucicach i na miejscu rozstrzelany.

Polska samoobrona postępuje dalej na zachód. W niedzielę opanowali Polacy cały powiat zabrzeski, z wyjątkiem samego Zabrza, w którym istnieje jeszcze Sicherheitswehra. Ludność polska starała się usunąć ją już wczoraj, w międzyczasie jednak zjawiły się dwie kompanje Francuzów, które pełniły służbę bezpieczeństwa, a na rozkaz których Sicherheitswehra musiała pozostać w koszarach. We wszystkich gminach, opanowanych przez Polaków, znaleziono dużo broni i amunicji, ukrytej przez Niemców. Wyłapano tam szereg niebezpiecznych bojowników niemieckich. W niektórych gminach powiatu bytomskiego i zabrzeskiego, wystąpili do walki z Polakami, komuniści niemieccy. Ludność polska załatwiła się z nimi sama, lub też oddała ich w ręce Francuzów. W niedzielę opanowany został przez Polaków powiat pszczyński, łącznie z miastem, oraz Wodzisław. W Pszczynie przyszło do krwawych walk, w końcu jednak Niemcy musieli się poddać. Dokonuje się opanowania powiatów rybnickiego i tarnogórskiego, a zaczęło się również opanowywanie wschodnich gmin powiatu gliwickiego. Na dowód, że Sicherheitswehra opiekuje się jedynie Niemcami, świadczy fakt, że tam, gdzie Polacy jeszcze jej nie rozbroili i nie wypędzili, Niemcy cywilni przygotowują się do walki zbrojnej z Polakami, przy pomocy Sicherheitswehry, w innych zaś miejscowościach Niemcy szukają pojednania z Polakami przez stworzenie wspólnej straży obywatelskiej.

Stanowisko Anglji wobec warunków pokojowych dla Polski.

Szwajcarska Ag. w Lucernie podaje oficjalny komunikat o rokowaniach między Lloydem George'm i Giolittim.

Komunikat wskazuje, że rząd angielski i włoski podjęły kroki, aby pośredniczyć w nawiązaniu stosunków między Rosją a innemi Państwami. Jest wobec tego pożałowania godnem, że rząd sowiecki wbrew zapewnieniom chce narzucić Polsce warunki, które z narodową niezawisłością Polski stoją w sprzeczności. Obaj prezydenci ministrów oświadczyli się za samodzielną i niepodległą Polską. Niewłaściwy jest warunek Rosji, stawiany Polakom, aby nie cała Polska wybierała swój parlament i rząd, lecz że ma to być dozwolone tylko jednej części ludności, jak tego żąda punkt 4 warunków rządu sowietów. Podobnie nie do przyjęcia jest warunek, że armja Polska składać się może z jednej tylko klasy obywateli, z wykluczeniem klas innych. Dołączenie tych warunków do układu zawartego przez rząd angielski z Kamieniewem, jest prostackiem naruszeniem zaufania. Wogóle rokowania z rządem, które swoje słowo traktuje tak lekko, będą trudne, jeżeli wogóle nie niemożliwe. Jeżeli Rosja będzie prowadziła nadal wojnę z Polską, to żaden z rządów nie będzie w stanie uznać oligarchji rządu bolszewickiego lub pertraktować z tym rządem. Świat pragnie pokoju, a pokój ten jest możliwy tylko przy całkowitym uznaniu wolności narodów.

D. Alg. Ztg. dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł angielskich w Lucernie, że Lloyd George po otrzymaniu ostatecznych warunków pokojowych Rosji sowieckiej dla Polski, zmienił całkowicie swoje stanowisko wobec kwestji rosyjskiej. Lloyd George jest zdania, że dalsze pertraktacje z Moskwą, za pośrednictwem Kamieniewa są niemożliwe. Opór Lloyda George'a nie jest skierowany przeciwko sowieckiej formie rządu, lecz fakt, że Moskwa probuje narzucić gwałtem swoją formę rządu także narodowi niezależnemu, uniemożliwia stosunki z nią. Postanowiono zatem wysłać do Moskwy ultimatum, na które odpowiedź nadejść ma do końca tego tygodnia. W razie nieuwzględnienia tego ultimatum, koalicja będzie dopomagała armji polskiej przez wysyłanie materjałów wojennych. Wedle traktatu pokojowego ma Polska prawo przewożenia materjałów wojskowych przez Gdańsk. Postanowiono, że Anglja i Włochy zaproponują rządowi francuskiemu podjęcie akcji międzysojuszniczej dla zapewnienia Polsce wolnej komunikacji przez okręg gdański.

Rokowania w Lucernie.

Na przyjęciu dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych przez Lloyda George'a i Giolitti'ego, oświadczył Lloyd George, że weźmie prawdopodobnie udział w konferencji, która ma się odbyć we wrześniu b. r. między Giolittim i Millerandem. Utrudnienia komunikacyjne z Polską przez Gdańsk, nazwał Lloyd George naruszeniem traktatu wersalskiego, który musi być uszanowany, a możność zaopatrywania Polski przez Gdańsk musi być zabezpieczona.

Sprawę adrjatycką uważa Lloyd George za kwestję dotyczącą wyłącznie Włoch.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy program prac konferencji w Aix les Bains został już w Lucernie ułożony bez Milleranda, odpowiedział Lloyd George, powołując się na Giolitti'ego, że spotkanie w Lucernie nie jest kongresem światowym. Sprawy nie załatwione tutaj, będą uregulowane w Aix les Bains. W końcu zapewnił Lloyd George, że nie konferował wcale z przedstawicielem rządu niemieckiego.

Ag. szwajc. Lloyd George i Giolitti zaproponowali rządowi francuskiemu wspólną akcję, mającą zapewnić Polsce prawa korzystania z portu gdańskiego, przysługujące jej na podstawie traktatu wersalskiego.

Rokowania w Lucernie wydały wczoraj niespodziewany i znamienny rezultat. Gdy Lloyd George wczoraj rano otrzymał definitywne warunki pokojowe rządu sowieckiego, zmienił natychmiast całkowicie swoje stanowisko wobec zagadnienia polsko-rosyjskiego.

Miał on stwierdzić z wielkim oburzeniem, że warunki te, w porównaniu z przyrzeczeniami, poczynionemi przez Kamieniewa, są otwartem złamaniem słowa przez rząd moskiewski i uniemożliwiają wszelkie dalsze pertraktacje, zarówno polityczne, jak i gospodarcze.

Lloyd George oświadczył, że zmiana jego stanowiska została tylko tem spowodowana. Zasadniczo jest Anglja gotowa współpracować także i z rządem stojącym na stanowisku dyktatury proletarjatu, jak swego czasu współpracowała z inną dyktaturą t. j. z dyktaturą carską. Rząd moskiewski usiłuje jednak narzucić niezawisłemu Państwu swoją formę rządu, co uniemożliwia utrzymywanie z nim stosunków.

Postanowiono więc wysłać ultimatum do Moskwy, na które musi nadejść odpowiedź do końca bieżącego tygodnia, w przeciwnym bowiem razie poprze się armję polską przez wysyłkę materjałów wojennych. Podczas gdy jeszcze wczoraj Lloyd George miał wątpliwości w sprawie przewozu materjału wojennego przez terytorjum gdańskie, zmienił on obecnie swój pogląd i oświadczył, że wedle traktatu wersalskiego ma Polska prawo do przewozu. Anglja i Włochy uczynią Francji propozycję co do akcji międzykoalicyjnej, której celem będzie zapewnienie Państwu Polskiemu swobodnej komunikacji przez terytorjum gdańskie bez jakichkolwiek ograniczeń.

Nadużycia czeskie na ludności węgierskiej.

Czesi w dalszym ciągu w sposób brutalny prześladują ludność węgierską na obszarach czysto węgierskich, zajętych przez Czechów. Odmawiają oni wydania paszportów do Węgier studentom węgierskim, chcąc zmusić ich do uczęszczania do szkół czeskich. Wszystkich funkcjonarjuszy węgierskich zastępują Czesi legjonarzami czeskimi. Liceum Benedyktynów w Komornie zostało zamknięte, z powodu patrjotycznych uczuć profesorów. Jeden z professorów został usunięty z powodu ujawnienia przywiązania do narodu węgierskiego. Zabroniono napisów węgierskich; dozwolone są tylko czeskie.

Wiadomości nadchodzące ze Słowacki świadczą o upadku autorytetu czeskiego na górnych Węgrzech. Na czeską komisję poborową w Nagy Szombat napadła ludność i wyrzuciła ją z miasta. Do poważnych rozruchów przyszło w Preszowie na tle złej aprowizacji. Tłum dostał się do ratusza i poturbował urzędników. Księża Csorsi i Konyves zostali aresztowani i oskarżeni przez władze czeskie o polityczne szpiegostwo. Inspektorowie szkół czeskich zabronili otwarcia klas równoległych gimnazjalnych i licealnych węgierskich w Presburgu, mimo, że klasy te są przepełnione. Na Rusi podkarpackiej zapanował chaos religijny na tle prześladowania Kościoła prawosławnego przez Czechów. Ludność prawosławna zaatakowała kościoły, a księża ledwie zdołali ratować życie.

Prasa niemiecka przeciw Francji.

Petit Parisien podkreśla, że prasa niemiecka prowadzi ostrą kampanję przeciw Francji, a dzienniki niemieckie publikują fałszywe wiadomości, celem podburzenia ludności przeciw wojskom okupacyjnym.

W szczególności *Hamburger Ztg.* zapomina o sympatji, jaką zyskali sobie Francuzi Nadrenii — mimo rozlicznych oszczerstw, jakie na nich rzucano. Świeżo przybyły z Berlina do Wiesbadenu dziennikarz dał wyraz swojemu zdziwieniu, z powodu takich zarzutów, stwierdzając, że w Wiesbadenie toczy się życie normalnym torem.

Również i w innych miejscowościach nadreńskich nie ma śladu tego terroru, jaki reklamują dzienniki niemieckie.

KRONIKA.

Lwów 25 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Czwartek: 26 sierpnia.
Rzym. kat. Zefiryny.
Gr. kat.: Mekryma.
Słowiański: Władysmiła.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 09 zachód słońca o godzinie 7 minut 09.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 19 stopni.

— **Z kolei.** Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Od dnia 25 sierpnia wstrzymuje się na szlaku Lwów-Rzeszów-Kraków ruch pociągów pospiesznych Nr. 6

(odjazd ze Lwowa 14·45) i Nr. 5 (przyjazd do Lwowa 16·00) a w miejsce ich wprowadza się ponownie pociągi pospieszne Nr. 10 (odjazd ze Lwowa 23·10) i Nr. 9 (przyjazd do Lwowa 7·55). Pociąg Nr. 10 będzie prowadzić wagon bezpośredniej komunikacji Lwów-Krynica.

— **Utworzenie agencji pocztowej** w Antoniowie, powiat Tarnobrzeg. Z dniem 1 października b. r. otwiera się w miejscowości Antoniów, powiat Tarnobrzeg, w miejsce zwiniętego urzędu pocztowego, agencją pocztową III. stopnia. Agencję tę przydziela się do urzędu poczt. w Radomyślu n. S. jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej w Antoniowie, tworzą gmina i obszar dworski Antoniów wraz z przysiółkami Wolą antoniowską i Gęsiełoły, zaś gminy i obszary dworskie Orzechów, Pniów i Zalesie wraz z przysiółkami Osiek pniowski, Dąbrówka, Wygoda i Dębowe grzędy przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej.

— **Kapelanem naczelnym W. P.** wyznania ewangelicko-reformowanego, mianowany został ks. Kazimierz Szefer, pastor zboru ewangelicko reformowanego w Sielcu, ziemi Kieleckiej.

— **Czyn do naśladowania.** Jan hr. Tarnowski ofiarował na rzecz inwalidów Małopolskich oddziałów Armji Ochotniczej 100 morgów ziemi a mianowicie 50 morgów pola i 60 morgów łąk na folwarku Lipowiec powiat Drohobycz.

Oby ten prawdziwie obywatelski czyn znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

— **Teatr czołówka.** Dla dostarczenia naszym bohaterskim żołnierzom godziwej rozrywki na froncie, Oddział II. generalnego Inspektoratu armji ochotniczej przystąpił do zorganizowania nowego typu teatru-czołówki. Teatr ten, skonstruowany na specjalnie zbudowanych wozach, docierać będzie do najbliższych linji frontu.

Repertuar teatru składać się będzie z utworów, pisanych specjalnie przez naszych najcelniejszych komedjopisarzy. Brać udział w przedstawieniu będą najwybitniejsze siły aktorskie i śpiewacze Warszawy.

Organizację tego teatru powierzono referatowi teatralnemu, II. Oddziału G.I.A.O., pozostającemu pod kierownictwem dyr. A. Szyfmana.

Na posiedzeniu komisji teatralnej, zwołanej dla opracowania tego projektu, zainicjowana doraźna składka, przyniosła 9.100 marek.

Wzywa się odczuwających potrzebę teatru na froncie do ofiar na powyższy cel.

Składki przyjmuje kancelarja II. oddziału G.I.O.A. Bagatela 15, oraz redakcja pism.

— **Sekcja Skarbowa Rady m.** odbyła we wtorek dnia 24 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Bolesława Lewickiego. W myśl referatu rad. Andrzejowskiego, uchwalono kredyt 42.000 Mk. na zakupno 2 krów dla zakładu sierót (dla niemowląt). Rad. Olhy referował sprawozdanie dyrekcji szkoły przemysłowej za ostatni rok szkolny. Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, uchwalono podwyżkę remuneracji za każdą godzinę dla nauczycieli z 12 koron na 20 Mk., oraz rezolucję do prezydjum, aby postarało się o większą frekwencję uczniów w przyszłym 1920/21 roku szkolnym. Rad. Wixel przedstawił rachunek Wojcickiego za roboty, wykonane w teatrze w kwocie 40.430 kor. Rad. Szczyrek referował kredyty na potrzeby szkół; Rad. Pierożyński podwyższenie wynagrodzenia służby szkolnej; Rad. Majewski przedstawił rachunki na utrzymanie ogródków szkolnych, a rad. dr. Rodakiewicz rachunki za roboty w szkole miejskiej. Rad. Hoeflinger referował sprawy zaległych rachunków za utrzymanie 2 osób w zakładzie im. Bilińskich, oraz sprawozdanie przełożonej tegoż zakładu z wydatków na zakupno węgla. Rad. dr. Sawczyński, wniósł na wynajęcie lokalu na pomieszczenie komisarjatu I. dzielnicy. Wszystkie te sprawy po dłuższej dyskusji uchwalono.

— **Zapomoga dla nauczycielek szkół prywatnych.** Zarząd Koła lwowskiego T. N. S. W. zawiadamia swoje członkinie nauczycielki szkół prywatnych, w których imieniu wniósł prośbę o zapomogą do Ministerstwa W. R. i O. P., iż zapomoga ta została już wyasygnowana i podjąć ją można osobiście u prezesa Koła w godzinach urzędowych (od 12—1 przepoł. i od 6—7 popołud.) w lokalu Towarzystwa.

† **Adam Leśniewski,** syn b. Ministra wojny, porucznik artylerji konnej, zginął, jak już donieśliśmy, pod Lwowem. Gdy gen. Leśniewski prowadził operacje na lwowskim froncie w 1918 i 1919 r., ś. p. Adam odznaczył się wówczas w bitwie pod Persenkówką. Ostatnie przydzielony do dywizji jazdy, w toku zwycięskich walk na północy od Lwowa padł, śmiertelnie ugodzony szrapnelem. Cześć jego pamięci.

† **S. p. Bohdan Straszewicz.** Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w walkach poległ ś. p. Bohdan Straszewicz, były współredaktor *Kurjera Polskiego*, syn znanego publicysty ś. p. Ludwika Straszewicza, były właściciel drukarni Polskiej:

S. p. Straszewicz wstąpił niedawno do wojska, jako ochotnik.

Zmarły brał żywy udział w życiu społecznem i politycznem kraju, jako niepozbawiony temperamentu publicysta i działacz. Czas jakiś wydawał *Gazetę Polską*, którą nabył od p. St. Kempnera i której był współredaktorem. Ostatnio współpracował w *Narodzie*, na którego łamach ukazywały się jego korespondencje wojenne, nadsyłane bezpośrednio o linji bojowej. Cześć jego pamięci.

— **Na mocy wyroków wojskowego sądu doraźnego w Warszawie,** za zbrodnię dezercji skazano na śmierć szeregowców: Engelholma Stanisława, Wiecławrzka Walentego i Dynio Szmula. Wyroki zostały wykonane w cytadeli warszawskiej.

— **Rezultat zawodów w igrzyskach olimpijskich w Antwerpji:** Bieg Maratoński: zwycięzca Kolchmainen z Finlandji, 2 godz. 32 min. 35⁴/₅ sek. co stanowi rekord świata.

Chód na 3000 m: zwycięzca Frigerio z Włoch.

Rzucanie ciężarów: zwycięzca Macdonald Amerykanin.

Dop-step-jump: zwycięzca Timbos z Finlandji.

Bieg sztafetowy 1600 m. zwycięzca: drażyna angielska.

— **Konfiskata.** *Gazeta Codzienna* Nr. 3853 z 28 b. m. została skonfiskowana za artykuł na stronie 2 p. t. „Odezwy bolszewickie“, w którym skreślono ustęp od słów „wypędzajcie“ do końca.

— **Ulica obrońcy stolicy.** Jak donoszą pisma warszawskie, pragnąc uczcić jednego z obrońców stolicy, kapłana-bohatera, który z krzyżem w ręku poszedł w bój na czele żołnierzy i padł na szańcu radzymińskim, Rada miejska postanowiła nazwać jedną z ulic Warszawy ulicą Ks. Skorupki.

— **Uczniowie filji gimnazjum VIII.** zgromadzą się w czwartek, 26 b. m., o godz. 11 w gmachu gimnazjum.

— **Ustawa z 13 lipca 920 r.** o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych, oraz rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, wyjdzie w tych dniach w osobnej odbitce. Zamówienia przyjmuje zarząd drukarni *Gazety Lwowskiej*, Czarneckiego 12, w podwórzu.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na fundusz wdów i sierót po poległych żołnierzach:

Funkcjonarjusze Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Piotra Baranieckiego, Radcy Namiestnictwa 885 Mk.

Wszystko dla frontu:

Starostwo w Peczeniżynie, złożone przez gminę Jabłonów 1752 Mk; Policja Państwowa w Peczeniżynie 570 Mk.; Starostwo w Peczeniżynie 2878 Mk.

Na Skarb Narodowy:

Złożone na ręce Starosty w Peczeniżynie przez tamtejsze nauczycielstwo 1735 Mk.

— **Sprawozdanie Komitetu zbiórki „Związku kupców chrześcijańskich we Lwowie“ dla „Żołnierza na froncie“.**

Złożono w gotówce w markach polskich:

Śródmieście:

Maksymowicz Kazimierz 1000, Solecki Leonard 1000, Oźmiński Józef 1000, Sudhoff Jan 1000, Barabasz Wacław 1000, Kilanowicz A. 1000, Szkowron Albert 1000, Kuropatwińska 1000, Lipski Stanisław 1000, Daszkiewicz Roman 1000, Düllowa Jadwiga 500, Rubel Włodzimierz 500, Pollak Stanisław 400, Zandler 500, Ławrów Stanisław 500, Romaniszyn Stan. 500, Bazar Lwowski 500, Ziembińska Stan. 500, Bromilski Antoni 500, Nawrocki Wł. 500, Jakób Wanda 500, Gałan Marja 400, Langner Andrzej 100, Andrąszek Ludwik 250, Burbita St. 250, Łotocka 250, Świca W. 250, Dostal St. 250, Desiński Tomasz 250, Kraus Stanisław 250, Gwóźdź 250, Danielewicz A. 200, Górski Jan 50, Próchnicka (Jedność) 250, Konsum Ziemianek 205, Langner Jerzy 250. Razem 18.855 Mp.

Dzielnica I.

Tarnawiecka E. 250, Lebedyńska O. 1000, Szczęsny Michał 250, Juźkiewicz Wł. 250, Grabowska 250, Eckert Antoni 250, Kalinowski Karol 250, Zieliński G. 250, Rozumiłowski Marjan 1000, Florko W. 250, Zambelli 250, Tarnawski Adam 100, Switlik Władysław 250, Koloński Jan 500, Bursztyn Jakób 500, Horyń N. 250, Superlak Jan 1000, Frydman Leopold 100, Magowska H. 250, Kusiak Z. 500, Pietrzycki Edward 500, Kapuściński Andrzej 500, Piotrowska Wanda 500, Sklep Obywatelski 250, Kurtionyk Władysław 250, Arabski Andrzej 250, Czajkowa R. 100, Filipowicz M. 250. Razem 10.300 Mp.

Dzielnica II.

Tomasz Fr. 250, Reiter M. 250, Czełen Wł. 250, Kulinowska Wł. 500, Kozłowski Wł. 500, Mazońska A. 250, Tadler Eug. 150, Babiasz El. 500, Tadler Aug. 250, Parahoniak Z. 250, Gawroński 250, Bisano 250, Bialec 200, Ferenz A. 70, Pollak K. 250, Białowąs G. 250, Sękowska Kat. 250, Huńka Józef 500, Ruczka 250, Wilczyńska 250, Kandel M. 50, Kuczyńska 500, Przednowek Michał 300, Sohor Tomasz 200, Romanowska Zofja 250. Razem 6.970 Mp.

Dzielnica III.

Justian J. 500, Baran W. 250, Wolanin Wł. 1000, Zakrzewska M. 250. Razem 2.000 Mp.

Dzielnica IV.

Parzygnat L. 500, Bielecka Z. 500, Wojciechowska Emilja 500, Górecki A. 200, Dułyk 20, Kulinowska 10, Lang 50, Dziurzyński J. 100, Iwanowski J. 30, Wyrostek P. 30, Kozaczewska M. 30, Cwynarowicz K. 200, Brzezicka W. 30, Mocha Fr. 250, Snieżek M. 20, Dulęba St. 250, Huczko K. 500, Jaworska H. 200, Justian Antonina 250, Bill Tomasz 50, Babiniec M. 100, Gruszczyńska Janina 20. Razem 3.840 Mp.

Dzielnica VI.

Nowożeniuk 250, Czarny 100, Gustaw St. 100, Wnuk Jan 250, Pępiak A. 100, Stencel J. 250, Lodl Ad. 150, Romaszkan W. 150, Wereszczyńska 500, Götz Hel. 350, Pelz Ad. 500, Tuszkiewicz 250, Bodlak J. 250, Biel Ant. 250, Zbiechorski D. 250, Tkacz Fr. 250, Sawicki J. 250, Bednarczuk A. 250, Kalik K. 250, Wieroński 100, Hegedüs L. 250, Majchrowicz J. 500, Reicher Jadw. 150, Kornicka A. 250, Krukierek H. 250, Rudzki J. 250, Mazurczak J. 500, Oleszek P. 250, Lenik 250, Pęcherski Wiktor 500, Dornhelm T. 100, Nadel Mayer 250, Frońska Marja 100, Pryma Marja 100, Gawron Andrzej 100, Rzeszoś Jan Henryk 100, Panas M. 500, Klimko 250, Żytny F. 100. Razem 9.550 Mp.

Ogólna kwota zebrana **51.515 marek,** którą to kwotę użyto następująco: 1) zakupiono 1000 koszul i ofiarowano przez O. M. L. dla żołnierza na froncie, 2) zakupiono za 10.000 Mk. artykułów spożywczych i oddano przez Czerwony Krzyż dla stacji posiłkowej na głównym dworcu, 3) wreszcie za 11.515 Mk. ofiarowano artykułów dla przystani posiłkowej dla żołnierza polskiego na Podzamczu.

Dalsze składki w gotówce i w naturaljach przyjmuje Komitet, ulica Lindego l. 6, I. p.

Uchylających się członków od składania datków, ogłosimy w następnem sprawozdaniu.

Józef Ziembiński
sekretarz.

Kazimierz Maksymowicz
przewodniczący.

Telegramy P. A. T.

Trzecia radjodepesza z Mińska jako nr. 5.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało trzecią z rzędu depeszę radiotelegraficzną od delegacji polskiej w Mińsku jako nr. 5 z kolei.

Jest to znowu jeden dowód więcej, jak utrudnioną a nawet uniemożliwioną jest wymiana myśli między Ministerstwem spraw zagranicznych a przedstawicielami w Mińsku.

Brak telegramu nr. 3, koniecznego do zrozumienia i wyrobienia sobie poglądu na tok pertraktacji pokojowych. Mimo więc, że władze sowieckie usprawiedliwiają się ciągle i zaznaczają, że nie będą robiły Delegacji polskiej żadnych przeszkód w komunikowaniu się, jasnem jest, że faktycznie sowiety starają się wszelkiemi siłami utrudnić nam wymianę zdań, względnie zupełnie ją uniemożliwić. Udaje im się to w znacznej mierze przez niedopuszczenie do nas co drugiej depeszy.

Radjotelegram świeżo otrzymany głosi: Bolszewicy zachowali na dzisiejszem zebraniu nadal pewność siebie. Daniszewski oświadczył między innemi w prowizorycznej odpowiedzi na naszą deklarację, że front polski jest kierowany przez Francję, jako część ogólnego frontu przeciw sowieckiej Rosji. Rosja sowiecka nie może się wyrzec swojego punktu widzenia w kwestji rozbrojenia, zanim Polska nie dowiedzie, że działa jako państwo suwerenne.

Stanowisko nasze podtrzymaliśmy. Na następnem posiedzeniu nastąpi szczegółowa odpowiedź rosyjska. Protokół zebrania wyślemy.

Kurjer z Warszawy przekroczył linję frontu i jedzie koleją do Mińska.

(Uwaga. Radjotelegram 4 otrzymano w kilka godzin później, zawiera on tylko 15 punktów bolszewickich warunków pokojowych, znanych już z depesz).

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje niniejszem treść radjotelegramu, który w nocy z 24 na 25 b. m. wysłano do Moskwy:

Moskwa, Cziczerin, komisarz do spraw zagranicznych. Telegram nr. 5 od naszej delegacji odszedł od nas bez opóźnienia, telegram nr. 4 otrzymaliśmy o kilka godzin później. Brak radjotelegramu nr. 3.

Sapieha.

O powrót lekarzy do terenów oswobodzonych.

Warszawa. Ministerstwo zdrowia publicznego, wzywa lekarzy powiatowych, oraz innych urzędników i funkcjonarjuszy Ministerstwa, którzy wskutek ewakuacji opuścili miejsca swego urzędowania, aby w miarę wycofywania się wojsk nieprzyjacielskich, obejmowali swoje stanowiska, składając z tego równocześnie raport Ministerstwu.

Warszawa. Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowództwa W. P., Ministerstwo zdrowia publicznego komunikuje, że lekarze powiatowi winni wrócić na swoje stanowisko w następujących miejscowościach: Płońsk, Płock, Pułtusk, Radzymin, Nowomińsk Lublin Węgrów, Sokołów, Siedlec, Radzyn, Garwolin, Łuków i Lubartów.

Przymusowy pobór do wojska.

Warszawa. Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Do R. O. P. wpływają bardzo liczne memorjały organów samorządowych i organizacji społecznych, stowarzyszeń i poszczególnych obywateli, domagające się przeprowadzenia powszechnego, przymusowego poboru do wojska.

Tymczasem Rząd uzyskał już w drodze ustawodawczej upoważnienie, do przeprowadzenia powszechnego poboru roczników 1902—1885 włącznie. Stopniowe powoływanie poszczególnych roczników zarządzi Ministerstwo spraw wojskowych, w miarę postępu wyszkolenia rekrutów, oraz możności ich umundurowania i uzbrojenia.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 24 b. m., rozpatrywała szereg spraw bieżących, pozostających w związku z położeniem Państwa, między innemi sprawę ponownej reewakuacji instytucji państwowych i ludności do okręgów, oswobodzonych od nieprzyjacielskiej inwazji, projekt ustawy rozszerzającej ustawę z dnia 3 kwietnia 1919 o dostarczeniu mieszkań na potrzeby wojskowe na byłą dzielnicę pruską, sprawę więźniów politycznych, oraz projekt rozporządzenia R. O. P. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

Ładunek dla Gdańska.

Londyn. *Daily Mail* donosi z Cherbourga, że w porcie tamtejszym 10 parowców angielskich czeka na zabranie ładunków do Gdańska.

Z komisji odszkodowań.

Warszawa. Wedle *Gazety Warszawskiej*, p. Jan Mrozowski został zamianowany delegatem Rządu Polskiego, przy międzynarodowej komisji odszkodowań w Wiedniu, a p. Tadeusz Sobolewski zastępcą delegata Rządu Polskiego w sekcji międzynarodowej komisji odszkodowań w Wiedniu.

Niezawisłość Egiptu.

Paryż. (Radjo). Wedle wiadomości z Londynu warunki uznania niezawisłości Egiptu określają, że Anglja uznaje zupełnie suwerenność Egiptu. Wojska okupacyjne opuszczą zajmowane okolice w oznaczonym czasie, jednakże oddziały angielskie, w porozumieniu z rządem egipskim pozostaną w Port-Said, w celu utrzymania straży nad kanałem. Urzędnicy angielscy, którzy nie wstąpią do służby egipskiej, będą odwołani. Umowa co do długów państwowych zostanie uregulowana w przyszłości.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Sytuacja na froncie południowym.

Wydział II. D. O. G. informuje:

Lwów, 25 sierpnia.

Akcja w celu rozbicia nieprzyjaciela w rejonie Przemyślan jest w toku.

W rejonie Rawy Ruskiej nieprzyjaciel pod naporem naszych wojsk, cofa się na wschód i północ.

W rejonie Stryja spokój.

Pęknięcie wodociągu.

Z dyrekcji wodociągów miejskich komunikują nam:

Z powodu pęknięcia wodociągu na odgałęzieniu od głównego wodociągu przy ul. Zielonej, część miasta w dolnej strefie, będzie pozbawiona wody dzisiaj, w środę, do godziny 6 wieczorem.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. III. 88/20/1. Przeciw Agacie z Kozaków Kuchtowej, której miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Wojciecha Trelę i Józefa Trelę, gospodarzy w Kawęczynie pozew o uznanie własności realności 3/4 i 5/24 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Kawęczyn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 28 września 1920 godzinie 9 rano w sądzie tutejszym sala nr. 2. Celem strzeżenia praw Agaty z Kozaków Kuchtowej ustanawia się p. Pflastra w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. III. (8078 2—3)

Radomyśl wielki, dnia 17 sierpnia 1920.

L. 13395/20 (8070 2—3)

Zawezwanie.

Dnia 21 czerwca 1920 zakwestjonowała straż skarbowa w Rozwadowie na dworcu kolejowym u Laji Schefmacher z Chełmu 17 paczek tytoniu macedońskiego á 27 gr. i dwa kartony takiego tytoniu á 100 gr.

Niniejszym wzywa się każdego kto rościłby sobie pretensję do tego tytoniu, ażeby w terminie 90 dni licząc od ogłoszenia niniejszego zawezwania zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanym tytoniem wedle prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1920.

C. II. 169/20/1. Przeciw Katarzynie Kośla zamężnej Rybińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Marcina Babiarza z Dulczy małej pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży i t. d. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 24 września 1920 r. o godz. 9 rano w sądzie tutejszym sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Katarzyny Kośla zamężnej Rybińskiej ustanawia się p. Józefa Kwapniewskiego, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. (8079 2—3)

Radomyśl wielki, 22 czerwca 1920.

L. 57021/20 V. (8087)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości stosownie do przepisów §§ 27 i 29 now. do ust. przem. z 15 marca 1983 Nr. 39 Dz. u. p. że firma Rapaport i Nagelberg protokołowana uchwałą sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie Oddz. IV. z 26 lipca 1920 L. Firm. 993 R. g. A. II. 174 wniosła dnia 30 lipca 1919 prośbę o konsens na urządzenie warzelni mydła w realności pod l. 6 ul. Weryszów.

Do rozporządzenia sprawy i zbadania stosunków miejscowych, określenia warunków proszonego konsensu pod względem budowniczo i przemysłowo-policyjnym niemniej ocenienia możliwych zarzutów osób trzecich, zarządza Magistrat rozprawę komisjonalną na miejscu i wyznacza do tego termin na dzień 3 września 1920 (piątek) o godzinie 10 przed południem.

Ktoby przeciw zamierzonemu urządzeniu miał do podniesienia jakie zarzuty ze stanowiska prywatnego lub publicznego może je wnieść ustnie lub pisemnie przy komisji lub też przed terminem podać do Magistratu na piśmie, w przeciwnym bowiem wypadku, pozwolenie na urządzenie warzelni mydła udzielonem będzie o ile zostaną stwierdzone jakie przeszkody z urzędu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1920.

L. 11796/20 V. (8022)

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości stosownie do przepisów §§ 27 i 29 now. do ust. przem. z 15 marca 1883 Nr. 39 Dz. u. p. że firma Krańcza Botwin i Ska wyrób i sprzedaż mydła protokołowana uchwałą sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie Oddz. IV. z 1 września 1919 L. cz. Firm. 638/19 R. g. A. II. 187 wniosła dnia 27 lipca 1920 prośbę o konsens na urządzenie warzelni mydła w realności pod l. 34 przy ul. Szeptyckich przez zast przem. Dawida Brandla recte Klarecha czeladnika mydlarskiego.

Do rozpoznania sprawy i zbadania stosunków miejscowych, określenia warunków proszonego konsensu pod względem budowniczo i przemysłowo-policyjnym niemniej ocenienia możliwych zarzutów osób trzecich, zarządza Magistrat rozprawę komisjonalną na miejscu i wyznacza do tego termin na dzień 31 sierpnia 1920 r. (wtorek) o godzinie 10 przed południem.

Ktoby przeciw zamierzonemu urządzeniu miał do podniesienia jakie zarzuty ze stanowiska prywatnego lub publicznego może je wnieść ustnie lub pisemnie przy komisji lub też przed terminem podać do Magistratu na piśmie w przeciwnym bowiem wypadku, pozwolenie na urządzenie mydlarni t. j. udzielonem będzie o ile zostaną stwierdzone jakie przeszkody z urzędu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 30 lipca 1920.

Konkursa.

L. 15935/pr. (8065 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad urzędników rachunkowych w Departamencie rachunkowym Sekcji technicznej Namiestnictwa we Lwowie w VIII., IX. X. i XI. kl. rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie ostemplowane i udokumentowane należy przedłożyć za pośrednictwem dotychczasowych władz służbowych, w terminie do 15 września 1920 do Prezydjum Sekcji technicznej Namiestnictwa we Lwowie.

W podaniach winni ubiegający się o posady zaznaczyć, czy reflektują na siedzibę urzędową we Lwowie, czy w Krakowie.

Z Prezydjum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920. (8965 3—3)

Licytacye.

E. 350/19. Strona zobowiązana Stanisław Węgrzyn. Edykt licytacyjny oraz wezwania do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kaśki Węgrzyn w Łobozowi, odbędzie się dnia 20 września 1920 r. o godz. 9 przed południem w biurze Nr 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gm. Łobozew whl. 243 3/4 części, wartość szacunkowa z przynal. 974 kor. 16 h., najniższa oferta 649 kor. 44 h., whl. 244 wartość szacunkowa 1.657 kor. 58 h., najniższa oferta 1.005 kor. 4 h., whl. 386 wartość szacunkowa z przynal. 300 koron, najniższa oferta 200 kor. oszacowane na 1.957 koron 78 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy w Ustrzykach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, 10 sierpnia 1920. (8089 2—3)

Wyroki prasowe.

Pr. 182/20 (8085)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie jako Trybunał prasowy orzekł na wniosek Prokuratora, że treść wierszy umieszczonych w broszurce pod tytułem „Istoryczni", poezii, r. 1919 wydanej we Lwowie w roku 1920 z drukarni „Stauropigijskoho instytuta" w całości, zawiera znamiona występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 21 sierpnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1920.

Pr. 183/20 (8084)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie jako Trybunał prasowy orzekł na wniosek Prokuratora, że treść wierszy umieszczonych w broszurce pod tytułem „Mojemu kozakowi" poezii r. 1919 wydanej w r. 1910 z drukarni „Stawropygijskoho instytuta" a mianowicie wierszy: 1. „W Hatyczym" str. 4 i 5, w całości, łącznie z tytułem oraz datą i podpisem na końcu, 2. „W Hatyczyni" na str 6 i 7 w całości łącznie z tytułem oraz datą i podpisem na końcu. 3. „Dniprowoju" (Marsz Dniprowciw) w ustępach od słów początkowych strona 21 „Hrymyt kanonada" do włącznie słów (str. 22 wiersz 10) „Mstkamy uskłoś zamykaty" zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i zbrodni z § 65 u. k. uznał dokonaną w dniu 20 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1920.

Pr. 181/20 (8086)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka" Nr. 194 z dnia 22 sierpnia 1920 pod tytułami: 1. „Probudzenia Anhellicho" (fejleton) w całości z wyjątkiem tytułu, 2. „Z dorohy żyttja", „Wse szcze aktualne" w całości (z wyjątkiem powyższych tytułów) zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. ponadto ad 1. występku z § 302 u. k., zaś ad 2. występku z § 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 21 sierpnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1920.

Firmy.

Firm. 174/20. Stow. V. 748. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Mętków duży, sąd Chrzanów. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 25 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów codziennego gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie i przerabianie, oraz dostarczanie tychże członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Józef Wędzichowski, Jakób Pająk i Tomasz Olszowik. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się dwu 2 członków zarządu. Ogłoszenia obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 30 koron. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 14 lutego 1920.

Sąd okręg. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12 lutego 1920. (3514)

Firm. 231/20 Stow. V. 754. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Związek polskich kupców jaj w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Data statutu: 14 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie gospodarstwa członków kupców jaj w Polsce przez wspólne prowadzenie interesów w szczególności także przez zastępowanie wobec instytucji gospodarczych, dalej przez usuwanie dzikiej konkurencji po odu ącej nieuzasadnioną zwyżkę cen konsumcji krajowej jak i wogóle przez ułatwianie członkom prowadzenia ich gospodarstwa, a to wszystko w granicach obowiązujących ustaw. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Michał Margulies spólnik jawny firmy Sebel i Margulies w Jarosławiu oraz Wilhelm Rubin kupiec rejestrowany w Tarnowie każdy z nich do samodzielnego zastępstwa uprawniony. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy którykolwiek z dyrektorów umieści swój podpis. Ogłoszenia stowarzyszenia obwieszczane będą jednorazowo w którymkolwiek piśmie krakowskiem. Udziały członków wynoszą po 10.000 kor. Odpowiedzialność: podwójna. Dzień wpisu: 27 lutego 1920.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 21 lutego 1920. (3512)

Firm. 24/20 Stow. V. 210. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Szatnia kobieca, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z 6 listopada 1919 zmieniono § 1 statutu. Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd: Celem przedsiębiorstwa jest z jednej strony dostarczanie szerszym warstwom ludności tanich ubrań kobiecych, z drugiej zaś strony dawanie zarobku i przysparzanie jak największych korzyści pracownicom przy wyrobie tej odzieży zajętych. Do tego celu zdąża stowarzyszenie przez: 1. Wyrób i sprzedaż na wspólny rachunek gotowych ubrań kobiecych wszelkiego rodzaju wytwarzanych bądźto w własnych warstatach spółki, bądź też w pracowniach członków. 2. Przyjmowanie do wykonywania większych dostaw z zakresu powyższego przemysłu. 3. Zakupywania i sprzedawania materjałów, półfabrykatów, dodatków maszyn, narzędzi i wszelkich innych artykułów potrzebnych do wykonywania krawiectwa damskiego o ile rada nadzorcza spółki uchwali wprowadzenie tego działu przedsiębiorstwa. 4. Komisowa sprzedaż ubrań kobiecych wykonywanych przez członków na tychże rachunek w ich własnych pracowniach. 5. Utrzymywanie warstatu naukowego. Obecnie: z jednej strony dostarczanie szerszym warstwom ludności tanich ubrań kobiecych, z drugiej zaś strony dawanie zarobku i przysparzanie jak największych korzyści pracownicom przy wyrobie tej odzieży zajętych. 1. Wyrób i sprzedaż na wspólny rachunek wszelkiej gotowej konfekcji i wytwarzanej bądźto we własnych warstatach spółki, bądź też w pracowniach członków. 2. Przyjmowanie do wykonywania większych dostaw z zakresu powyższego przemysłu. 3. Wykonywanie zamówień wojskowych. 4. Zakupywanie i sprzedawanie materjałów, półfabrykatów, dodatków maszyn, narzędzi i wszelkich innych artykułów potrzebnych do wykonywania krawiectwa damskiego o ile rada nadzorcza spółki uchwali i wprowadzenie tego działu przedsiębiorstwa. 5. Komisowa sprzedaż ubrań kobiecych i innych wykonywanych przez członków na tychże rachunek w ich własnych pracowniach. 6. Utrzymywanie warstatu naukowego. 7. Utworzenie i prowadzenie konsumu dla członków i wogóle wszystkich pracownic w warstatach spółki zajętych. Data wpisu 13 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 12 stycznia 1920. (3371)

Firm. 153/20 Stow. V. 745. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsum strzegących naukę „Tory" stowarzyszenie zarej. z ogr. por. Data statutu: 23 grudnia 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z sześciu członków. Członkami dyrekcji są: 1. Józef Landau, kupiec w Krakowie, ul. Orzeszkowej 3, Majer Erteschik, kupiec w Krakowie, ul. Grodzka 8, Abraham Lammel w Krakowie, ul. Stradom 26, Markus Horner w Krakowie, ul. Bożego Ciała 16, Mendel Goldberg w Krakowie plac Nowy, Wolf Molkner w Krakowie ul. Berka Joselewicza 5. Podpis firmy: Stowarzyszenie zawiera firmę wypisaną lub odbitą oraz podpis przewodniczącego lub jego zastępcy i jednego członka zarządu. Ogłoszenia stowarzyszenia będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 20 koron. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 12 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 9 lutego 1920. (3364)

Firm. 98/19 Rg. C. 29. Uchwała. Przychylając się do wniosku Zygmunta Teodorowicza i tow. o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki zawiązanej w myśl ustawy z 6 marca 1906 nr. 58 Dz. pp. poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. sądzie okręgowym, aby w rejestr Rg. C wpisał spółkę pod firmą „Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie" na podstawie kontraktu spółki z dnia 25 września 1919 do l. rep. 39.292. Siedziba spółki jest Stanisławów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupno i sprzedaż wszelkich artykułów do codziennego użytku potrzebnych pod nadzorem władz na rachunek lub w charakterze komisanta władz, gmin, powiatów, kraju i wogóle prawnie zorganizowanych związków i instytucji, wykonywanie przemysłów koncesjonowanych, odbudowa przedsiębiorstw przemysłowych, pośredniczenia w transakcjach majątkowych. Wysokość kapitału zakładowego wynosi kwotę 300.000 kor i został przez spólników wpłacony w całości. Zawiadowca

mi spółki ustanowieni: 1. Teodorowicz Zygmunt aptekarz, 2. Łopuszański Mieczysław inżynier, 3. Skibicki Leon urzędnik kolejowy. Zastępcami spółki ustanowieni: 1. Józef Lorenz przemysłowiec, 2. Juliusz Hawelik przemysłowiec, 3. Franciszek Kamiński ślusarz, wszyscy zamieszkali w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy kollektywnie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden zastępca, skreślą swe podpisy firmowe. Ogłoszenia i zawiadomienia spólników następują zapomocą listów poleconych. Zachowując jeden egzemplarz kontraktu względnie statutu objętego aktem notarjalnym z daty Stanisławów 25 września 1919 L. rep. 39.292 zarządza się ogłoszenie zawiązania i wpisania tej spółki w rejestr handlowy, przesyła się jeden uwierzytelniający egzemplarz tego kontraktu Prokuratorji Skarbu we Lwowie wraz ze spisem spólników i zawiadowców z tem, że w księdze allegatów bliższe postanowienia kontraktu mogą być przeglądnięte. O tem zawiadamia się proszących s tem, że z dniem 22 października 1919 wpis spółki w rejestr handlowy został uskuteczniony.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Stanisławów, 22 października 1919. (2842)

Firm. 138/19 Stow. IV 280. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Krosno. Brzmienie firmy: Konsum mieszczańsko-ludowy „Jutrzenka w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest: a) ochrona interesów materjalnych członków stowarzyszenia, b) popieranie stosunków ekonomicznych, c) nabywanie u producentów względnie wytwarzanie we własnym zakresie i dostarczanie swym członkom wszelkich artykułów spożywczych i domowego użytku, d) przedstawienie władzom miarodajnym odpowiednio uzasadnionych memorjałów dotyczących spraw stowarzyszenia, e) uzyskanie specjalnych ulg zniżek, udogodnień w sprawach zawodowych i ekonomicznych stowarzyszenia i jego członków. Statut z 18 września 1919. Udział wynosi 100 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną sumą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia lub w jednym z dzienników polskich. Zarząd składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: Zygmunt Lazarowicz, Bronisław Gawał, Ludwik Liwosz, Michał Mięsowicz, Franciszek Kassa. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji w ten sposób, że pod pieczęcią wypisaną lub odbitą wskazującą nazwę stowarzyszenia, umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 8 grudnia 1919. (3437)

Firm. 175/20, St. V. 747. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Szczakowa. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 2 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie i przerabianie oraz dostarczanie tychże członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Józef Sołtysek, Antoni Starczyk i Wincenty Leś. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się dwu członków zarządu. Ogłoszenia obwieszczenie będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 30 koron. Odpowiedzialność podwójna Data wpisu: 14 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 12 lutego 1920. (3513)

Firm. 6/20 Stow. V. 730. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno. Brzmienie firmy: Konsum obywatelski robotniczy w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką. Data statutu: 21 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstw swych członków oraz sprzedaż artykułów codziennej potrzeby, które stowarzyszenie dla swych członków będzie nabywać, przez dostawę tych artykułów członkom i przez świadczenie im usług w formie dostarczania środków przewozowych i t. p. nie wkraczających w dziedzinie koncesjonowanego przemysłu. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja składa się z 2 członków i 2 zastępców. Członkami pierwszej dyrekcji są: Kazimierz Kozbiał i Stanisław Żurek, jako zastępcy: Józef Krokosz i Franciszek Zaśnia. Podpis firmy: w ten sposób, że pod wypisanem lub pieczęcią odciśniętem brzmieniu firmy położą swe podpisy dwaj członkowie przełożeństwa lub ich zastępcy. Jeden z podpisów członków przełożeństwa lub ich zastępców może być zastąpiony podpisem prokurenta. Ogłoszenia przez umieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udział członka: wynosi 100 kor. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność podwójna. Wpisy szczegółowo: Rada nadzorcza składa się z 12 członków. Data wpisu: 6 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 3 stycznia 1920. (3353)

Firm. 46/20. Wpis Stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 19 lutego: Siedziba stowarzyszenia: Wola raniżowska. Brzmienie firmy: Konsum robotniczy we Woli raniżowskiej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot: Podniesienie dobrobytu swoich członków przez zakupno i sprzedaż artykułów codziennego zapotrzebowania i przyjmowanie zastępstwa w handlu tychże towarów. Umowa stowarzyszenia: Statut z daty Wola raniżowska dnia 17 listopada 1919. Obowiązki członków: Udział wynosi 30 kor. Każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia podwójną kwotą ponad deklarowany udział. Zarząd: Zarząd sprawuje dyrekcja składająca się z jednego dyrektora i jednego zastępcy. Członkami dyrekcji wybrani zostali: Andrzej Małaszewski jako dyrektor i Samuel Zuckerbrod jako zastępca dyrektora. Podpis firmy: Pod wyciśniętą lub wpisaną stampilją podpis dyrektora lub jego zastępcy. Ogłoszenia: Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu sklepowym.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1920. (2944)

Firm. 1312/19. C. III 62. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Od. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Wydawnictwo „Życie i powieść" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wydawnictwo książek pism i innych utworów literackich i artystycznych. Firma spółki: Spółka z ogran. odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu Kraków 31 października 1919 L. R. 6649. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi: 20 000 kor. wpłacony gotówką. Zawiadowcy: 1. Stanisław Adolf Poleński przedsiębiorca w Krakowie Szpitalna 40, 2 Jan Sztankiewicz, redaktor w Krakowie Zyblikiewicza 18 Zastępca zawiadowcy: 3. Franciszek Stankiewicz urzędnik w Krakowie ul. Królowej Jadwigi 28 podpisywać będą firmę w ten sposób, że obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy umieszczą swe własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub pieczęcią wybitym. Specjalne wpisy: Rada nadzorcza została ustanowioną. Dzień wpisu 21 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.

Kraków, dnia 20 listopada 1920 (3375)

Firm. 214/19. Stow. IV. 154. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 13 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Salmopol (Sąd pow. Biała). Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spożywcze w Salmopolu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 27 lipca 1919 Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Michał Czyż, gospodarz w Salmopolu Nr. 1, Jan Stwora, gospodarz w Salmopolu Nr. 15 i Bujak Jędrzej, gospodarz w Salmopolu Nr. 14 Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilją firmą stowarzyszenia podpisuje 2 członków swoje nazwiska.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.

Wadowice, dnia 13 września 1919. (3042)

Firm. 75/20. B. I. 176. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Mały Rynek 4. Brzmienie firmy: Polska Ludowa Spółka drzewna S. A. spółka ma na celu: 1. zużytkowanie w drodze przeróbki przemysłowej drzewnych stanów, których Rząd nie eksploatuje, 2. kupno i sprzedaż drzewa i wszelkich produktów leśnych na rachunek własny oraz sprzedaż komisowa takich produktów o ile one są również wolne od zajęcia po myśli ustaw już wydanych lub wydać się mających. Cele powyższe mają być osiągnięte przez: A) nabywanie od Rządu lub osób prywatnych lasów z ziemią lub bez ziemi celem eksploatowania we własnej administracji: B) obmyślenie i zaprowadzenie w lasach własnych i obcych ekonomicznej eksploatacji opartej na zasadach kalkulacji kupieckiej, a zgodnej z przepisami ustaw lasowych. C) zakładanie kolei leśnych i innych środków transportowych umożliwiających wywóz drzewa w czasie właściwym i po kosztach możliwie najniższych; D) zakładanie tartaków, stolarni, ciesielni i innych zakładów przemysłowych, na których drzewo własne lub obce będzie przerabiane lub obrabiane na cele konsumpcji przy zastosowaniu doświadczeń przemysłowo-kupieckich i jak najodpowiedniejszych środków, zmierzających do obniżenia kosztów produkcji oraz do racjonalnego wykorzystania drzewa na wyroby najwięcej poszukiwane i najlepiej płatne; E) sprzedaż drzewa, wyprodukowanego we własnej administracji Spółki oraz drzewa gotowego, nabytego przez Spółkę, wyprodukowanego przez innych producentów, tudzież urządzenie i utrzymanie składów materjałów budowlanych. F) finansowanie interesów drzewnych, prowadzenie przedsiębiorstw leśnych na rachunek własny Spółki, jako dzierżawcy lub na rachunek Rządu, względnie właścicieli tych przedsiębiorstw, a to celem usunięcia handlu łańcuszkowego, który z jednej strony podraża towar, z drugiej zaś strony odbiera małym producentom możność wykorzystania konjunktury handlowej, G) zawieranie wszelkich pomocniczych interesów służących do popierania wyż wymienionych gałęzi przedsiębiorstwa; H) przystępowanie do prawnie istniejących spółek i związków wszelkiego rodzaju których zakres działania jest pokrewny z zakresu działania spółki; I) zużytkowanie drzewa przez wykonywanie przedsiębiorstw budowlanych lub fabryk celulozy. Forma spółki: Spółka akcyjna na zasadzie statutu zatwierdzonego dnia 6 sierpnia 1919 do N. J. G. 249/19 przez Ministerstwo handlu i przemysłu Ministerstwo skarbu w Warszawie i uchwalonego dnia 24 listopada 1919. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 100 000 kor. podzielony jest na 2000 akcji po 500 kor. niepodzielnych i na okaziciela opiewających i wpłacony został w całości. Dyrekcja spółki składa się z 3 członków. Członkami pierwszej Dyrekcji są: 1. Mieczysław Dłohocki, 2. dr Władysław Kiernik i 3. Władysław Rudkowski ad 1. w Warszawie ad 2. poseł na Sejm i adwokat w Bochni, ad 3) administrator dóbr w Krakowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy albo dwaj członkowie Dyrekcji albo jeden członek Dyrekcji i jeden prokurent. Ogłoszenia spółki następują przez Dyrekcję w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" w Warszawie, tudzież dziennikach „Piast" i „Goniec Krakowski w Krakowie i „Kurjer Lwowski" we Lwowie. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 175 K Dzień wpisu 28 stycznia 1920

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 28 stycznia 1920. (3367)

Firm. 20/20. Stow. I. 264. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko. Brzmienie firmy Towarzystwo urzędnicze Konsum w Bukowsku zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 30 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i dostarczanie członkom artykułów żywności i przedmiotów do gospodarstwa domowego potrzebnych. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Lorenz Goldberg, Karol Duda, Józef Fedak, urzędnicy w Bukowsku. Podpis firmy (F. Z) pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia firmowo podpisane i ogłoszone wedle uznania Rady nadzorczej. Udziały członków po 20 kor. Odpowiedzialność ustawowa. Data wpisu 23 marca 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 marca 1920. (3412)

Firm. 25/20. Sp. II 208. W rejestrze Firm handlowych zarządza się wpisanie przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Ciężkowicach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 12 października 1918 odbytem wybrano ks. Józefa Kiliana członkiem zarządu oraz zastępca przewodniczącego w miejsce ks. Franciszka Sierosławskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 14 lutego 1920. (3497)

Firm. 64/19. Stow. III. 476. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia: Uhersko. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Uhersku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili Iwan Mychałyk, Dmytro Bisyk, Mychajło Krysko i Jakób Tempel. Członkami dyrekcji wybrano nanowo Michała Tymusza, Dmytra Tyrkusa. Iwana Wojtowa i Iwana Kobzę, a nadto z wpisanych już poprzednio członków Petro Zenyszyn został wybrany zastępcą przewodniczącego. Data wpisu 20: marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stryj, dnia 10 marca 1920. (3545)

Firm. 2/20, Rg. C. 42. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: „Wanda" handlowa spółka z ograniczoną poręką. Wskutek uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 30 grudnia 1919 spółka została rozwiązaną i przeszła w stan likwidacji. Obecne brzmienie firmy: „Wanda" handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju w likwidacji. Likwidatorami wybrano: Marję Późniak, Marję Sołtysik, Michalinę Kaleta, ks. Aleksander Cisło i Wilhelm Soja wszyscy w Stryju Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli, aby z pretensjami swemi zgłosili się do stowarzyszenia. Podpis firmy: obecnie: pod napisem firmy likwidatorowie położą swe podpisy: Dzień wpisu: 10 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.

Stryj, dnia 4 marca 1920. (3544)

Firm. 385/20 Oddz. A. III. 106. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Drukarnia Józefa Fischera. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie drukarni i wykonywanie wszelkich w zakres tej wchodzących robót. Właściciel Maurycy Fischer w Krakowie ul. Gradzka 62, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis M. Fischer. Podanie zaopatrzone stemplem za 15 koron. Dzień wpisu 15 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 12 marca 1920. (3293)

Firm. 441/20 C. II. 118. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Siedziba i brzmienie firmy: „San" Przemysł drzewny. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą zgromadzenia spólników z 17 lutego 1920 podwyższono kapitał zakładowy spółki z 400 000 K na 500.000 K, które w całości gotówką wpłacono. Podanie zaopatrzono stemplem za 60 koron. Dzień wpisu: marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 13 marca 1920. (3518)

Firm. 45/20 Oddz. III. 98. Wpis do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polski związek piekarzy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i nabywanie oraz wymiał zboża w granicach ustaw, wypiek i sprzedaż pieczywa, oraz wyrób i sprzedaż przedmiotów wchodzących w zakres tego rodzaju przedsiębiorstwa z zakupionej i nabytej przez spółkę mąkę po cenach możliwie najniższych, wyeliminowania z handlu zbożem i mąką oraz gotowymi wyrobami wszelkiego pośrednictwa i przez to uzyskanie obniżania cen targowych, dostarczanie ludności towaru jak najprzedniejszego i to możliwie po cenach niskich, jednolitego typu i w tym celu zakładanie sklepów i składów celem sprzedaży własnych wyrobów wreszcie przedsiębrania wszelkich czynności handlowych i przemysłowych służących do wypełnienia powyż naznaczonych celów. Forma spółki: Spółka z ogran. odpow. na zasadzie kontraktu spółki dato 17 listopada 1919 L. R. 17596. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,038 000 kor. wpłacony gotówką w wysokości 25 proc. Zarząd spółki składa się z 2 członków. Członkami zarządu są: Stanisław Długoszewski, piekarz w Krakowie, ul. Kościuszki 5 Izrael Abrahamer, piekarz w Krakowie ul. Librowska 5. Podpis firmy: Zawiadowcy podpisują firmę kolektywnie pełnem imieniem i nazwiskiem. Ogłoszenie spółki następują za pomocą listów poleconych.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 12 stycznia 1920. (3370)

Firm. 370/20 Oddz. C. III. 129. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Lubicz 2 Brzmienie firmy: Kopalnia węgla Mroskowskiego, Wyganowskiego, Czarnowskiego, Wiktora i sp spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, dzier-

żawa i prowadzenie kopalni węgla. Czas trwania spółki nieograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. zawarta na kontrakcie ddto Kraków 7 lutego 1920 L. B 7658. Kapitał zakładowy Spółki wynosi: 2,500.000 koron wpłacony gotówką w całości. Spółkę zastępują zawiadowcy: Bronisław Wyganowski, przemysłowiec w Krakowie, ul. Zygmunta Augusta l. 5; Stanisław Czarnowski, inżynier i dyrektor browaru w Krakowie, ul. Lubicz l. 17 i Mieczysław z Wiatrowic W ktor, pułkownik w Krakowie ul. Lubicz l. 2, zastępca zawiadowcy: Marjan Kochanowski właściciel dóbr w Pleszowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe własnoręczne podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy lub wreszcie jeden zawiadowca i jeden prokurzysta. Ogłoszenia Spółki doręczane będą spólnikom w listach poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 155 koron. Dzień wpisu: 10 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Kraków, dnia 9 marca 1920. (3524)

Firm. 200/20. Oddz. C, III. 117. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Związek producentów skór surowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: skupowanie i sprzedaż skór surowych oraz ubocznych produktów z bitych zwierząt. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. austr. z 6 marca 1906 r. L. 58 Dz. p. p. na podstawie kontraktu ddto Kraków 10 lutego 1920 L. B 3751. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,410.000 koron wpłacony w całości gotówką. Zawiadowstwo spółki składa się z 4 zawiadowców. Do zastępstwa spółki na zewnątrz i do zobowiązania się wobec osób trzecich wymaganem jest współdziałanie dwóch zawiadowców lub jednego zawiadowcy i prokurzysty. Zawiadowcami są: 1. Lubasch Salomon, handlarz skór w Krakowie, Sebastjana 18, 2. Meth Dawid, rzeźnik w Krakowie, Dietla 88, 3. Prochownik Michał, rzeźnik w Krakowie, Kasztelańska 150. 4. Wójcicki Adam, rzeźnik w Krakowie, św. Krzyża 1. Firmę podpisują zbiorowo albo dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca wraz z prokurzystą, umieszczające swoje nazwisko pod brzmieniem firmy. Rada nadzorcza składa się z 13 członkow wybieranych na 3 lata. Ogłoszenia spółki obwieszczane będą w lokalu spółki w „Nowej Reformie“. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 155 kor. Dzień wpisu: 18 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 17 lutego 1920. (3521)

Firm. 3/20 A. III. 90. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Florjańska 22. Brzmienie firmy: Nouveautes de chapeaux Türkel i S-a Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny i cząstkowy handel kapeluszy damskich, towarów modnych oraz przyborów modniarstw i krawiectwa. Forma spółki: Spółka jawna od 1 października 1919. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Jakób Türkel. Ludwika Markowiczowa i Konrad Leiberg, zamieszkali w Krakowie, Wielopole 28. Podpis firmy: Prawo zastępstwa spółki przysługuje łącznie wszystkim trzem spólnikom, którzy podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod wypisanem lub mechanicznie wyciśniętym brzmieniem podpiszą dwaj i to którykolwiek spólnicy własnoręcznie swe nazwiska. Dzień wpisu 6 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 3 stycznia 1920. (3372)

Firm. 1449/19. Oddz. C. II. 124. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Silvagra“ Polskie biuro techniczne i komercjalne dla przemysłu rolnego i leśnego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wystąpił zawiadowca Antoni Doerman. Dzień wpisu: 29 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22 grudnia 1919. (3527)

Firm. 485/19. Stew. V. 494. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Grabie pow. Wieliczka. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Grabiu pow. Wieliczka, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania przedsiębiorstwa: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Umowa (statut) stowarzyszenia z daty 30 marca 1919 w Grabiu. Udział wynosi 30 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszym w kwocie 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub domie urzędu gminnego w Grabiu. Zakład składa się z 3 członków, Rada nadzorcza składa się z 6 członków. Członkami zarządu są: Kalisz J n, rolnik w Grabiu; Krzeczowski Jakób, kowal w Grabiu. Jeleń Jan, cieśla w Grabiu. Uprawnieni do zastępstwa dwaj członkowie zarządu wspólnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy wypisane lub wyciśnięte stampilją podpisywać będą dwaj członkowie zarządu. Data wpisu: 1 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 28 kwietnia 1919. (3377)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 10/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Feduniów z Taniowy. Michał Feduniów syn Iwana i Julinny, rel. gr. kat., urodzony na dniu 11 listopada 1882 w Taniowie, został w sierpniu 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej, poczem popadł w niewolę rosyjską, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Andrija Mychawkowa w dniu 10 czerwca 1917 utonął podczas kąpieli w stawie w miejscowości Żukwa, Tambowskiej gubernii i przez świadka został pochowany.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Feduniów poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Marji z Ławrów Fedaiów wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Michale Feduniów.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 2 czerwca 1920. (6809)

T. 310/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mastykarz ur. 24 kwietnia 1882 w Potyliczu, pełnił służbę wojskową w armii austr. Według zeznań świadków zachorował wyżej wymieniony w Sołtszowie koło Trzebini na tyfus i odszedł do szpitala w Trzebini, poczem słuch o nim zaginął, a poświadczenie Czerwonego Krzyża stwierdziło śmierć tegoż w szpitalu w Trzebini w r. 1914.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Ahafji Mastykarz zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Jana Mastykarza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się o ile żyje, lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 15 grudnia 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 14 czerwca 1920. (7843)

T. 537/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Wolski urodzony w r. 1878 w Potyliczu zamieszkały i Przynależny do Huty Obertyńskiej, w r. 1907 wyjechał do Ameryki i ślad po nim zaginął. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał w r. 1909.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Wolskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w 1906 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Józefowi Mieserowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Andrzeja Wolskiego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 31 czerwca 1921 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 22 czerwca 1920. (7842)

T. 335/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Henryk Dejsak syn Danyły urodzony 4 kwietnia 1885 i zamieszkały w Dorohowie Sp. Halicz, powołany ogólną mobilizacją do wojska armji austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Wedle zeznań żony zaginionego Anny Dejsak, otrzymała ona od Czerwonego Krzyża w Wiedniu kartkę w której ją zawiadomiono, że mąż jej Hryń Dejsak został raniony. Kartkę tę zagubiła.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę Anny Dmytrów zam. Dejsak w Dorohowie Sp. Halicz postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu Frankowi Prokopowiczowi w Dorohowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Hrynia Dejsaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 3 czerwca 1920. (7277)

T. 367/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacko Sikora urodzony 4 lutego 1884 w Harmanowie, tamże zamieszkały i przynależny, powołany został z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do służby w armji austr. przy 34 pp. W październiku 1914 szedł do ataku pod Przemyślem i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Ksenki Sikora wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Jacka Sikorę wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 15 maja 1920. (7841)

T. 117/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Wojtowicz gospodarz w Przewłocznej, powołany dnia 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej nie dał o sobie żadnej wiadomości i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Przewłocznej.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Taćki Wojtowicz postępowanie, celem uznania Karola Wojtowicza za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Taćką Wojtowicz zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bałtarowiczowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Karol Wojtowicz mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 8 maja 1920. (6416)

T. 116/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Rudko gospodarz w Przewłocznej, powołany do służby wojskowej dnia 14 stycznia 1916 od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad o nim zaginął, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Przewłocznej.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Rudko postępowanie, celem uznania Mikołaja Rudko za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Anną Rudko zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternhellowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Mikołaj Rudko mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 8 maja 1920. (6415)

T. 168/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Ładanowski gospodarz w Bubszczanach koło Pomorzan, został z chwilą wybuchu wojny w r. 1914 powołany do służby wojskowej przy 80 pp., a pozostając na froncie włoskim do jesieni 1916 pisywał listy. Następnie więcej listów nie pisał i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wedle zeznań świadka Marji Zając, otrzymała z końcem roku 1916 Marja Ładanowska kartkę od niejakiego Mikołaja Figurniaka, w której tenże donosi, że on służył razem ze Stefanem Ładanowskim w jednej kompanji, że Ładanowski zginął w boju i on był świadkiem jego śmierci i by więcej do niego nie pisała. Kartka ta w czasie pożaru spaliła się.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Ładanowskiej postępowanie, celem uznania Stefana Ładanowskiego za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Marją Ładanowską zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Stefan Ładanowski mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 20 maja 1920. (6413)

T. 124/20 (3). Michał Sokół syn Jędrzeja i Marjanny, rolnik z Niebieszczan, odszedł na wojnę w sierpniu 1914 r. jako żołnierz 45 pp. Walczył w twierdzy Przemyślu. Od listopada 1914 r. wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Sokoła miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Julji Sokół za zmarłego, a jego małżeństwo z Julją z Gagatków za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 16 sierpnia 1920. (8061)

T. IV. 11/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tadeusz Honkisz syn Ignacego i Anny, urodzony w r. 1879 w Porębie wielkiej pow. Oświęcim i tam zamieszkały, żołnierz 31 pp. od r. 1915 nie dał o sobie wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Marji postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Kubiczkowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Tadeusza Honkisza wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 5 kwietnia 1920. (6161)

T. 143/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Pasiecznika z Kniażowskiego. Michał Pasiecznik syn Danyły i Anastazji, rel. gr. kat., na dniu 7 października 1989 w Kniażowskiem urodzony, został w r. 1915 powołany do austrjaciej służby wojskowej i w r. 1916 służył na froncie włoskim. Wedle zeznań świadka Fedora Mykietyna podczas jednego szturmu pod Gorycją pokazywali mu sanitarjusze niesionego przez siebie trupa bez głowy, twierdząc, że to Michał Pasiecznik i oddali świadkowi w przechowanie jego rzeczy, jako to: zegarek, nóż i widelec.

Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Michał Pasiecznik poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Katarzy-

ny Pasiecznik wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i celem uznania węzła małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązany. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Schindlera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Schindlera aż do dnia 1 lutego 1921 o zaginionym Michale Pasieczniku.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 25 czerwca 1920. (6929)

T. 6/20 (3). Wacław Pączko syn Sebastjana i Rozalji, rolnik, rz. kat., urodzony 6 maja 1887 w Budyłowie, tamże zamieszkały, ożeniony 23 czerwca 1913 z Łucją z Andachowów, służył w ostatniej wojnie austrjackiej od sierpnia 1914 r. w wojsku austrjackiem i brał udział w r. 1914 w walkach pod Przemyślem i od tego czasu nie ma ani od niego ani o nim żadnej wiadomości, a świadkowie Iwan Barydko i Franciszek Żłobicki zeznali pod przysięgą, że w r. 1914 znikł w swoim oddziele i że im opowiadali jego towarzysze broni, iż wyskoczywszy przy jednym z ataków na brzeg, był w ich oczach trafiony kulą.

Gdy więc nie ma powodu wątpić, że Wacław Pączko zmarł, przeto na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane, ustanawiając obrońcą węzła małżeńskiego adw. dr Schüssla z Brzeżan. Ktoby miał wiadomość o zaginionym winien do 31 grudnia 1920 donieść sądowi a on sam ewentualnie do tego dnia zgłosić się w sądzie lub w inny sposób dał znać sądowi o sobie.

Po tym dniu sąd na wniosek ponowny rozstrzgnie w sprawie stanowczo.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 11 maja 1920. (5904)

T. 141/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Tulika syn Iwana, urodzony 26 sierpnia 1887 w Werbiątu niżnym pow. Kołomyja, ożeniony z Marją Wołoszczuk od 8 października 1912, odszedł w sierpniu 1914 z 24 pp. na front serbski, skąd żonie pisał. Wedle zeznań Dmytra Makowijczuka, Maksym Tulika syn Iwana w walce z Serbami pod Ramanją na granicy bośniacko-serbskiej trafiony szrapnelem w łokieć prawej ręki, oddany został przez świadka sanitetowi i od tego czasu wszelki słuch po nim zaginął.

Wobec tego zarządza się na wniosek Marji Tulika postępowanie, celem uznania go za zmarłego w myśl § 24 L. 3 ust. cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. minist. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134 i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo kuratorowi p. adw. dr. Marmoroschowi w Kołomyji.

Maksyma Tulikę s. Iwana wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach po ogłoszeniu tego edyktu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 30 maja 1920. (7404)

T. V. 287/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Czado urodzony w roku 1880 w Czarnej pow. Łańcut, powołany w pierwszych dniach r. 1914 do 35 pp. obrony kraj. poszedł na front rosyjski pod Rozwadów, gdzie wedle zapodania świadka Antoniego Kątnika miał zginąć przy końcu października t. r. i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Julji Czadowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego.

Wojciecha Czado wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 5 październ. 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 6 marca 1920. (7359)

T. VI. 425/19 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kowalik Feliks, syn Piotra i Marjanny, rolnik z Filipowiec pow. Chrzanów, urodzony w r. 1881 w Karniowicach pow. Kraków, przydzielony do 18 pp., wykazany w oddziale strat jako wzięty do niewoli rosyjskiej w sierpniu 1914 pod Lublinem, nie daje o sobie znać.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Antoniny Kowalikowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Feliksa Kowalika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 8 maja 1920. (6218)

T. IV. 74/20 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Józefa Krystyniaka, Michała Pawłowskiego, Franciszka Woźniaka, Franciszka Soleńskiego i Franciszka Grzesika, oraz poświadczeniem zwierzchności gminnej w Długiem stwierdzono, że Wojciech Kisiołek syn Macieja i Marjanny urodzony 20 marca 1883 w Długiem, wyjechał na wojnę w sierpniu 1914 i walcząc na froncie rosyjskim w okolicy Lublina, miał zostać w jesieni 1914 zabitym i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Heleny Kisiołek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym do dnia 5 listopada 1920.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 1 sierpnia 1920. (8058 3—3)

T. 67/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Pupko syn Michała i Marji, urodzony w Korytnikach 5 marca 1883, jako żołnierz 18 p. strz. w listopadzie 1914 w bitwie zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 129, przeto wdraża się na prośbę Anny Pupko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Tauberowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Bazylego Pupko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesięcznym czasokresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 maja 1920. (7471 3—3)

T. 139/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dziki s. Fedka i Anny, urodzony w Czercach, do Woli czerwonej należących 7 października 1881, żołnierz artylerji fortecznej dostał się do niewoli rosyjskiej i od czerwca 1915 nie daje wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Anny Dzikiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego w Leżachowie 13 maja 1906 z Anną z Formalów Dziką za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Lichbachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Dzikiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześcio miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 czerwca 1920. (7348 3—3)

T. 113/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Czerwiński syn Stefana i Marji, urodzony w Paćkowicach, lat 42, jako żołnierz 10 pp. od końca roku 1915 nie daje o sobie wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Katarzyny Stachowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo Stefanowi Czerwińskiemu, rolnikowi w Paćkowicach którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Czerwińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 12 lipca 1920. (7475 2—3)

T. 142/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Buniowski syn Jakóba i Katarzyny, urodzony w Rudce 28 maja 1893, żołnierz 90 pp., w styczniu 1915 w Karpatach zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z 31 marca 1916, zarządza się na wniosek Katarzyny Cswaki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Schneebaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Buniowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 maja 1920. (7476 2—3)

T. 227/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józafat Szengira urodzony 22 września 1890 w Barycznu, żołnierz 10 pp. Dochodzenia wykazały że tenże zmarł 7 marca 1920 w szpitalu w Omsku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 10 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anastazji Szengira postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Józafata Szengirę wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 lipca 1920. (7478 2—3)

T. 158/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Jamroży syn Andrzeja i Reginy, urodzony w Zurawickach dnia 24 października 1883, żołnierz 34 p. strzelców od września 1914 nie daje o sobie wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 129, zarządza się na wniosek Marji Jamroża postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego w Zarzeczu 9 listopada 1908 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Marcina Jamrożego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 czerwca 1920. (7477 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE

Z Drukarni Wł. Ł... zarządem Józefa Ziembińskiego.